Nr 10 PAŹDZIERNIK 1995
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 4 zł 50 gr (45 000 zł)

Cats

Magazyn erotyczny

Sylwia z Białegostoku:
TRUDNO MI ODMÓWIĆ

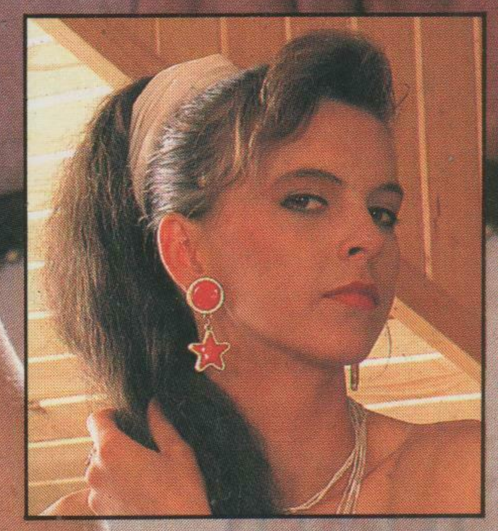

TAJEMNICE DAMSKIEGO TRÓJKĄCIKA

SEKSWAKACJE NA WULKANACH

TYLKO DLA DOROSŁYCH

UROK SKÓRZANYCH BUTÓW I PEJCZY

STRACIŁA CNOTĘ W STARYM SAMOCHODZIE

SEX GUIDE!

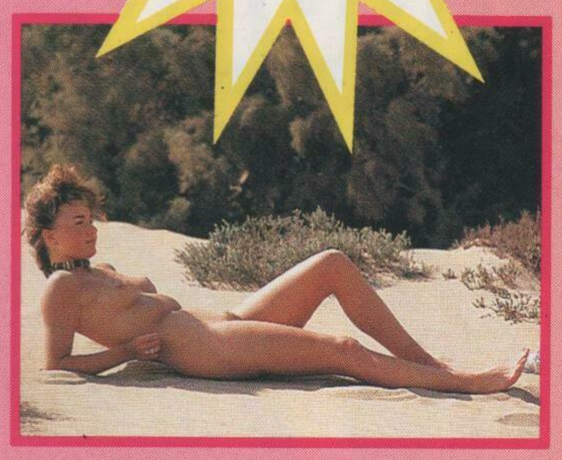

Gran Canaria gwarantuje: tani alkohol, wieczne słońce, przyjemne ciepełko, a także znakomity seks. Gwarancją tego ostatniego są świetne Norweżki i Szwedki, od lat okupujące tę wyspę. Seks nie jest więc żadnym problemem. Wina też nie brakuje. Strzeż się, więc, strzeż...

Gdy słońce piecze zbyt mocno, setki dziewcząt przechadzają się tam i z powrotem, aby je zauważono...

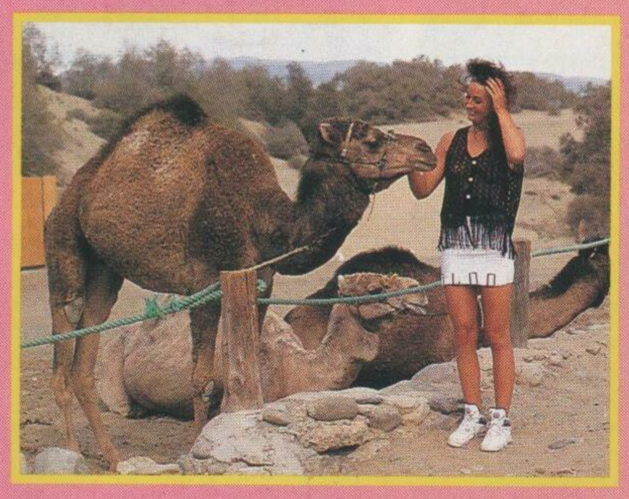

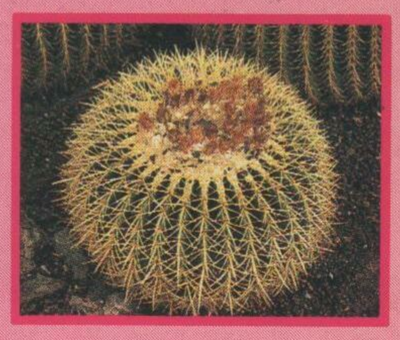

Nagi, zgrabny kociak udaje się w nieznane

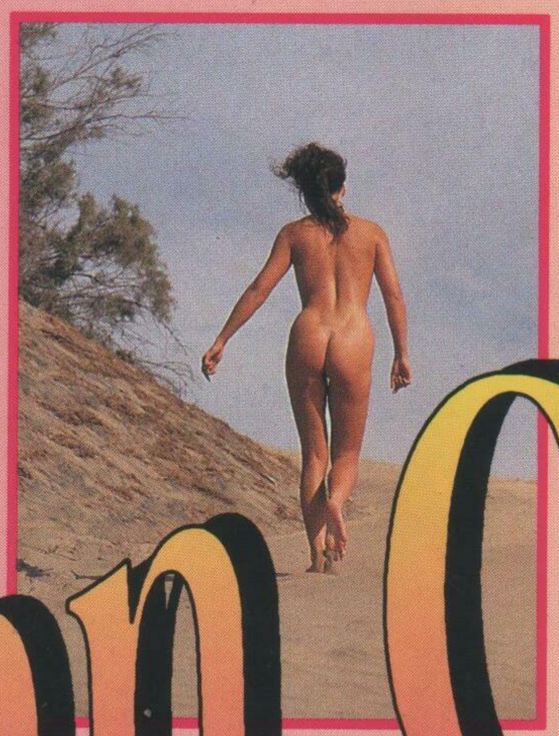

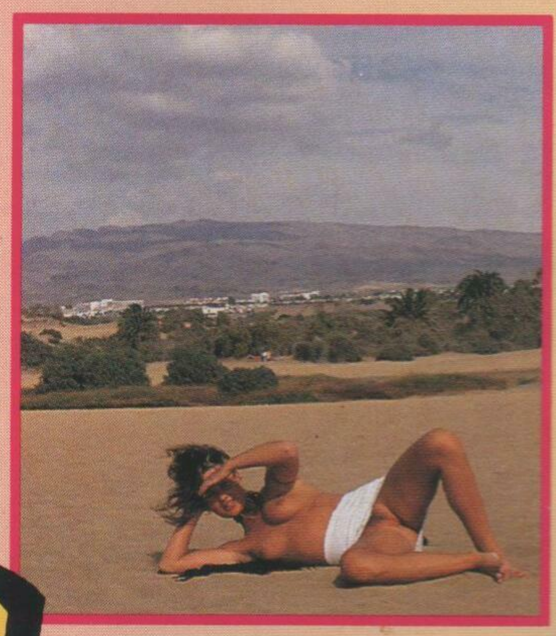

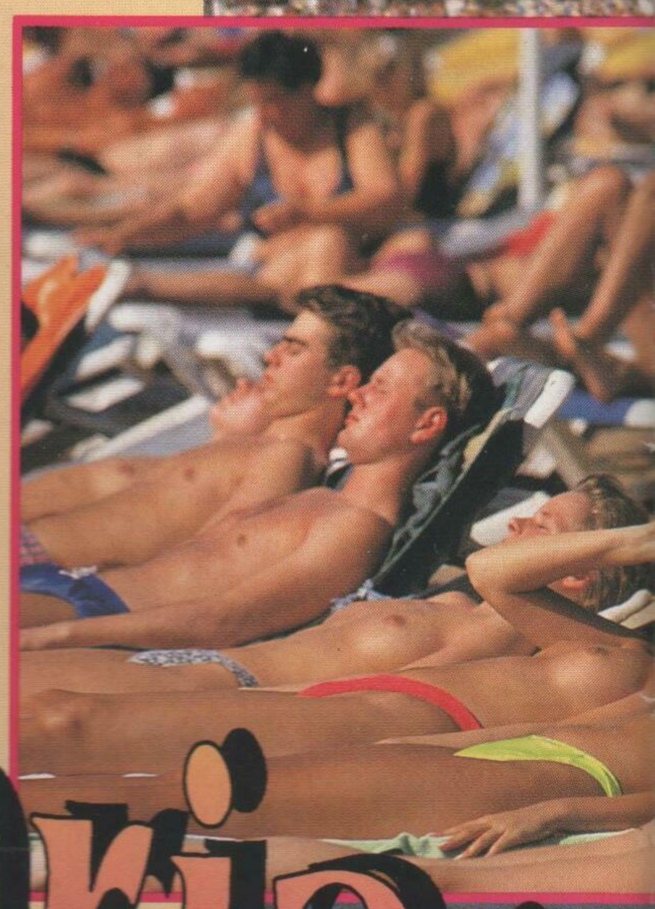

Gran Canaria:

ZWARIOWANE WAKACJE NA WULKANACH!

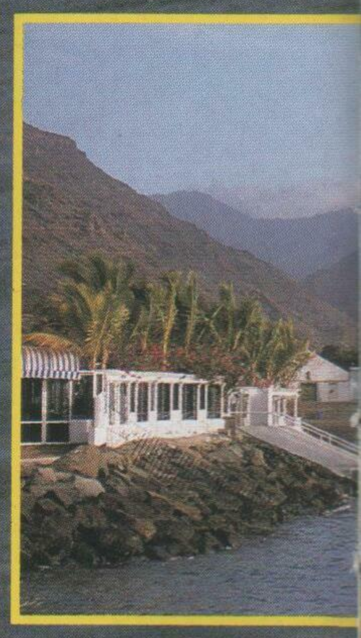

W krajobrazie przypominającym piaski Sahary pojawia się nagle naga piękność. Jest szczupła, trzyma się prosto i sprawia wrażenie dziewczyny, która czuje nieodpartą potrzebę prezentowania swojego zgrabnego ciała.

Wiatr igra z jej włosami, które powiewają na wszystkie strony. Patrzysz na nią i nie możesz się wręcz nacieszyć jej kształtnymi pośladkami i podskakującymi cyckami.

Marząc o jej seksownym ciele zauważasz, że dziewczyna kieruje się w stronę grupy facetów, którzy znaleźli schronienie przed słońcem pod krzewami i obalają flaszeczki zimnego, hiszpańskiego piwa.

Znajdujemy się na samym południu Gran Canarii, a dokładniej mówiąc – w słynnym rejonie pustynnym na tej wyspie, pełnym fantastycznych skał i wydm.

Tu, w Maspalomas, spotykają się wszyscy, którzy pragną się zaprezentować. To miejsce jest prawdziwym rajem dla ekshibicjonistów. Ludzie przyjeżdżają tu, zrzucają ciuszki i zaczynają wędrować, mając jeden konkretny cel – zaprezentować się nago jak największej liczbie oglądaczy.

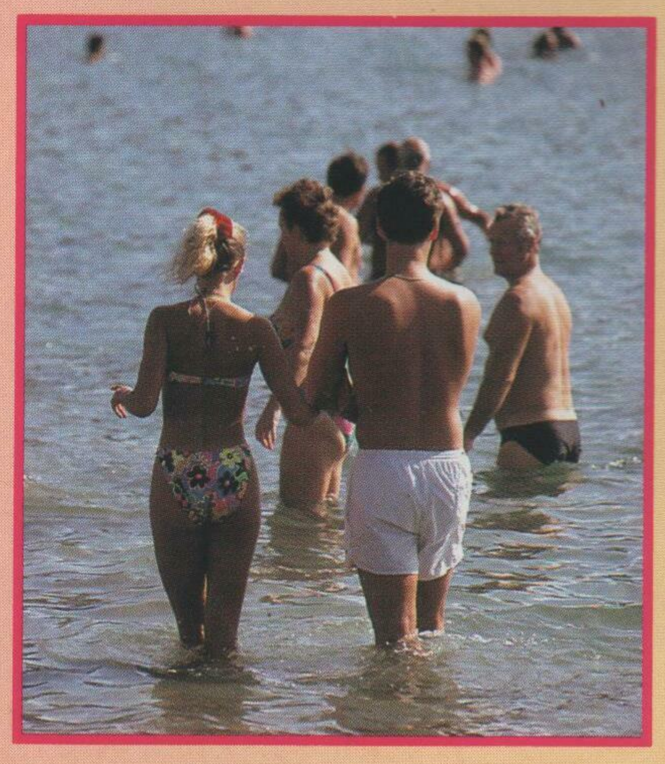

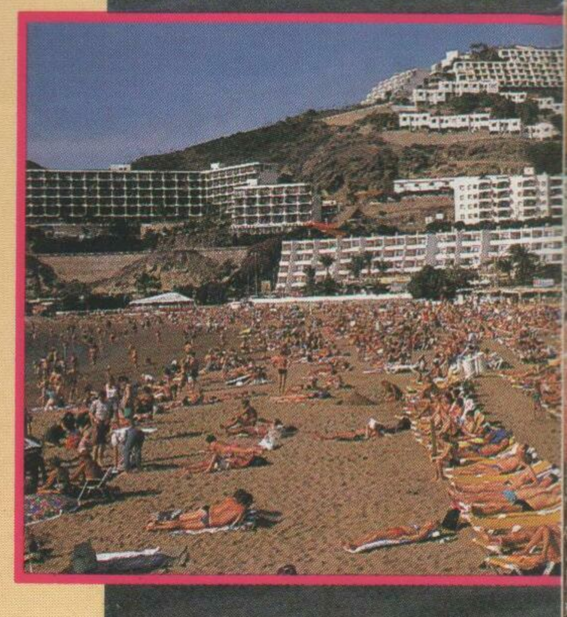

Dziewczęta leżą obok siebie, zbierając siły do nocnej zabawy

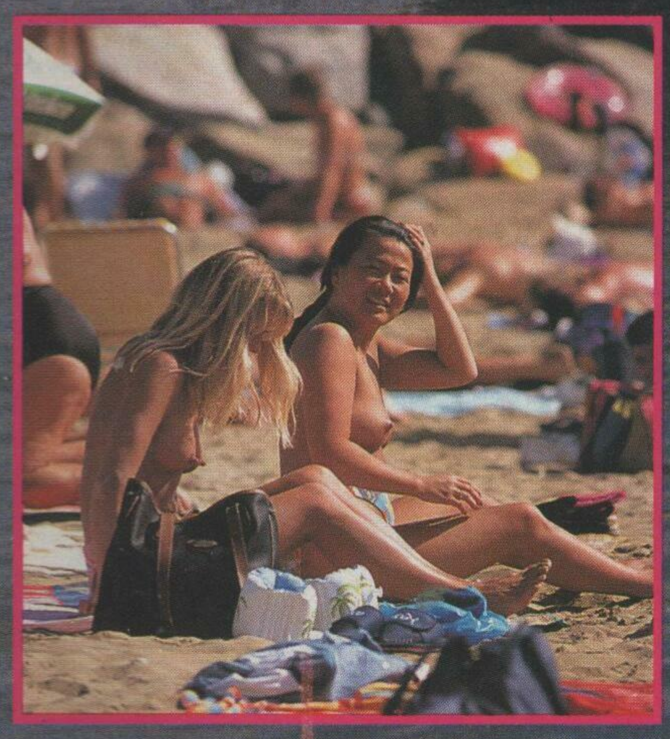

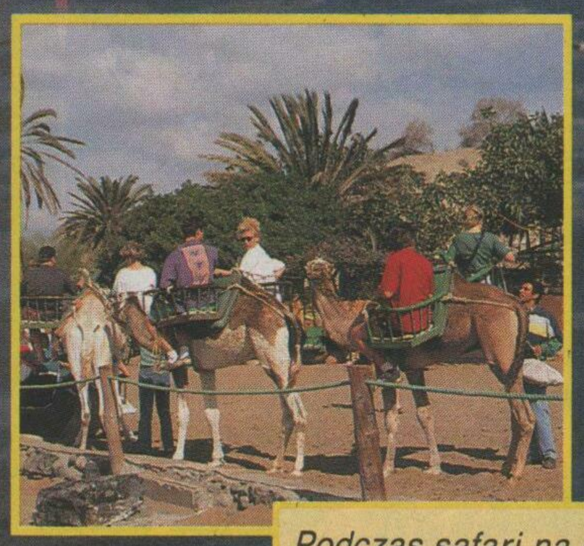

Podczas safari na grzbiecie wielbłąda na wydmach Maspalomas możesz podziwiać liczne ekshibicjonistki

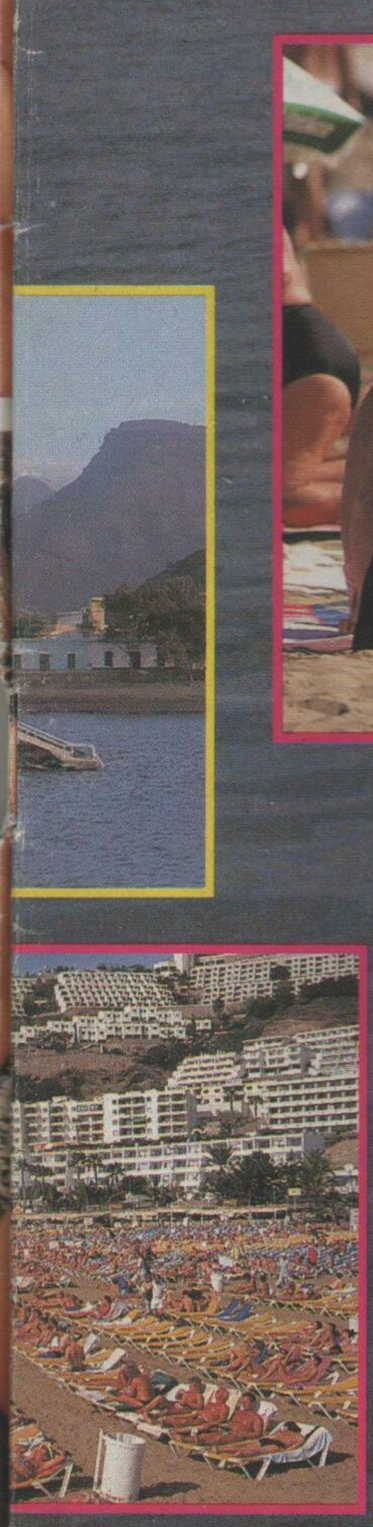

Wciśnięta pomiędzy skały i port jachtowy plaża w Puerto Rico

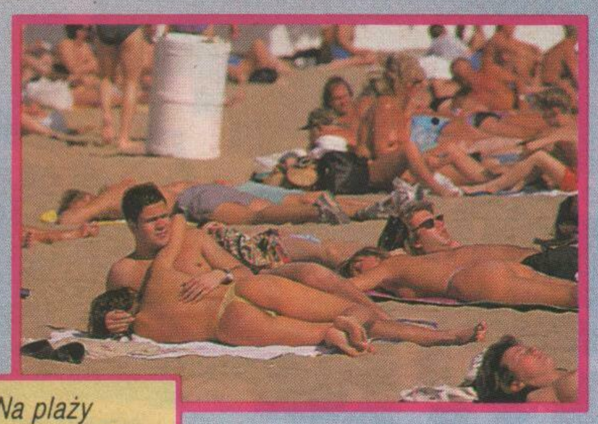

Na plaży w Puerto Rico wszyscy całują się i pieszczą na oczach innych

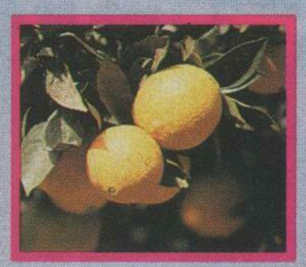

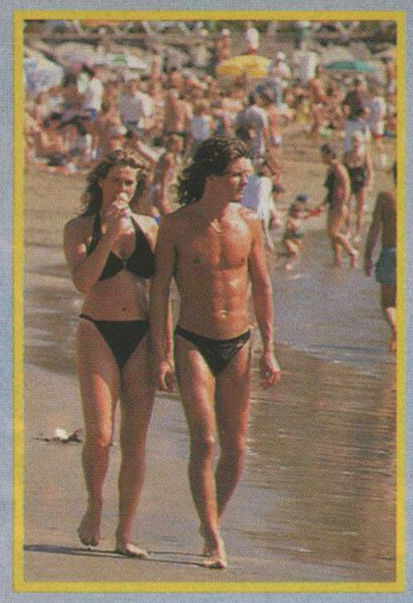

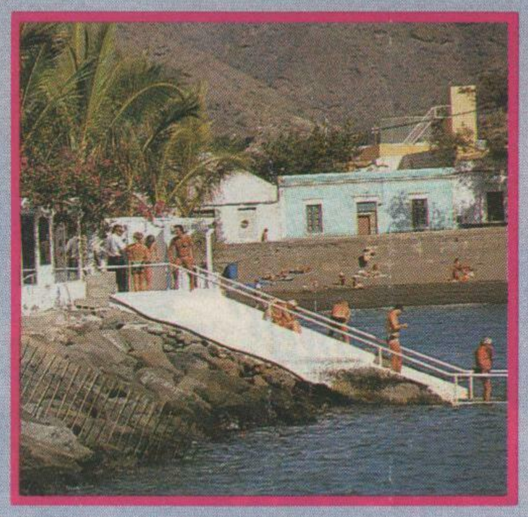

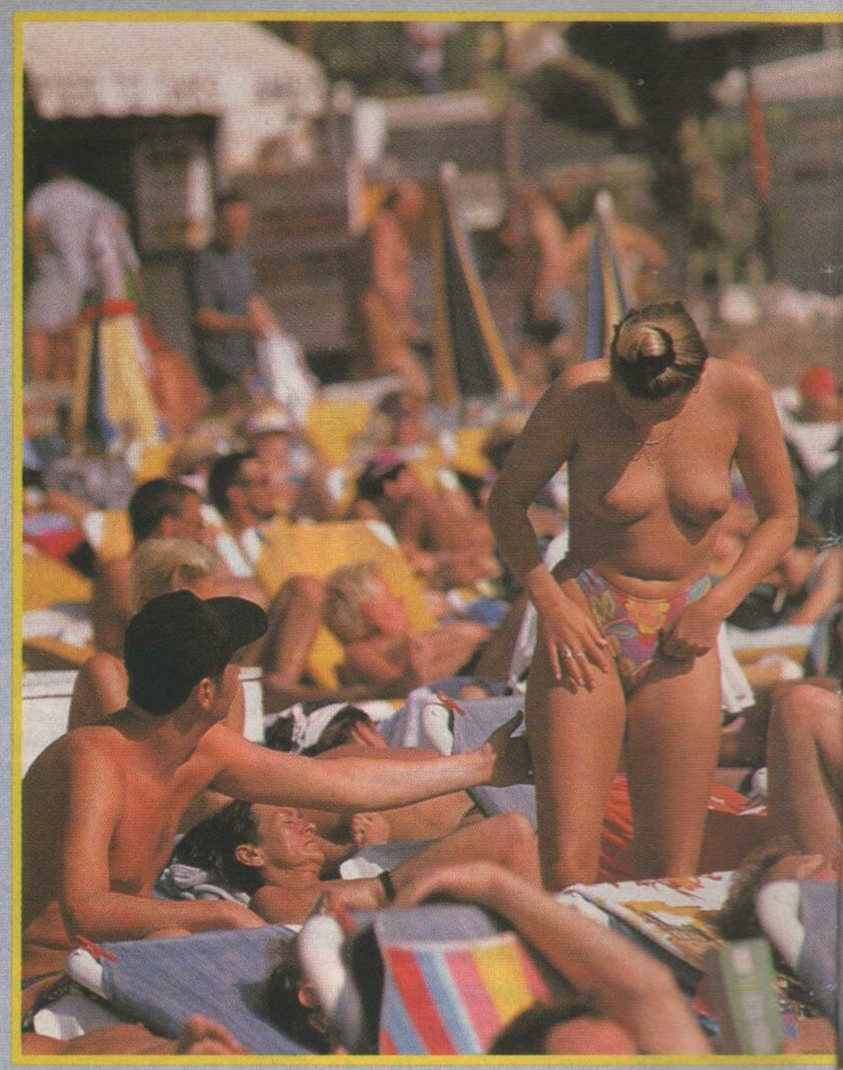

Gran Ca

Jeszcze moment i pobiegną pieprzyć się w wodzie

Tu znajdziesz piersi i pośladki wszelkich kształtów

Louisa z Horsens liże w ciągu dnia wyłącznie lody

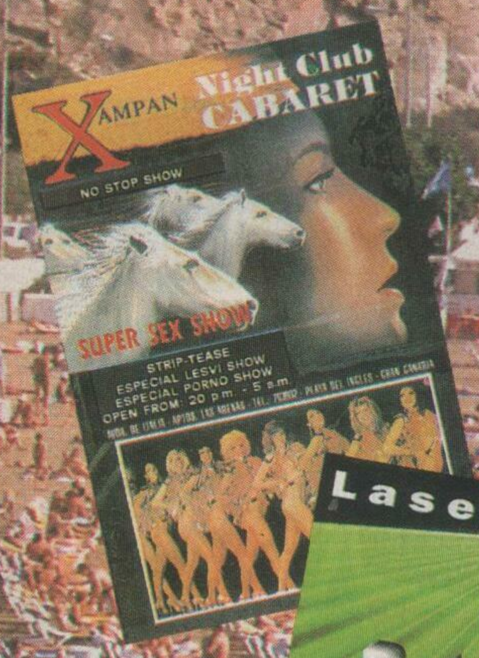

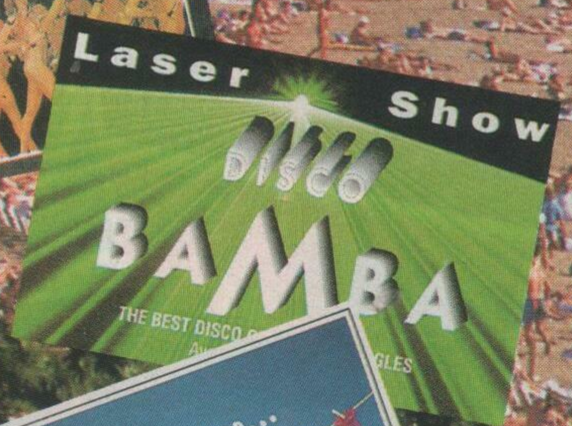

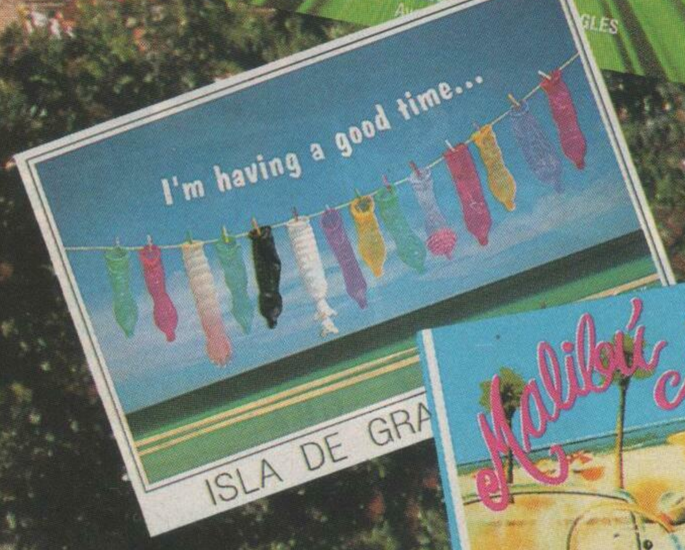

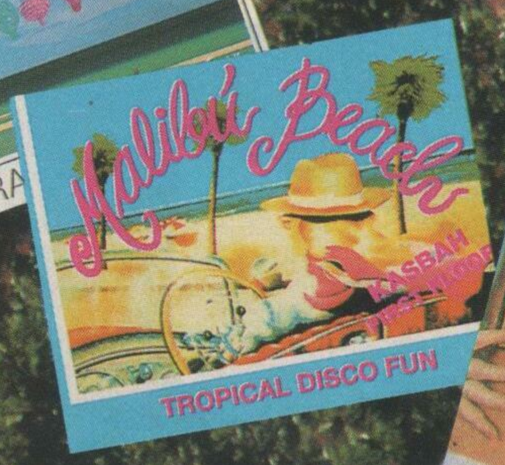

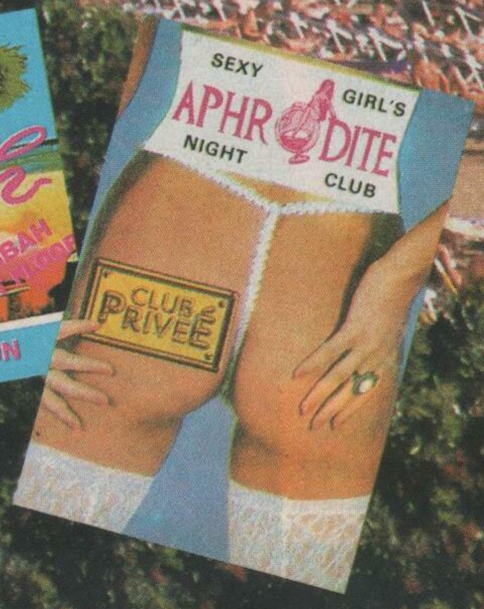

Dziewczęta na plaży oczekują soczystego seksu!

...naria

Na plaży w Puerto Rico zawsze panuje tłok

Nad wodą spaceruje sobie pelikan. Brzegiem morza przechadzają się setki turystów.

Spacerują tam i z powrotem.

Całymi godzinami.

Spacerują od Playa del Ingles do latarni morskiej w Maspalomas.

I z powrotem!

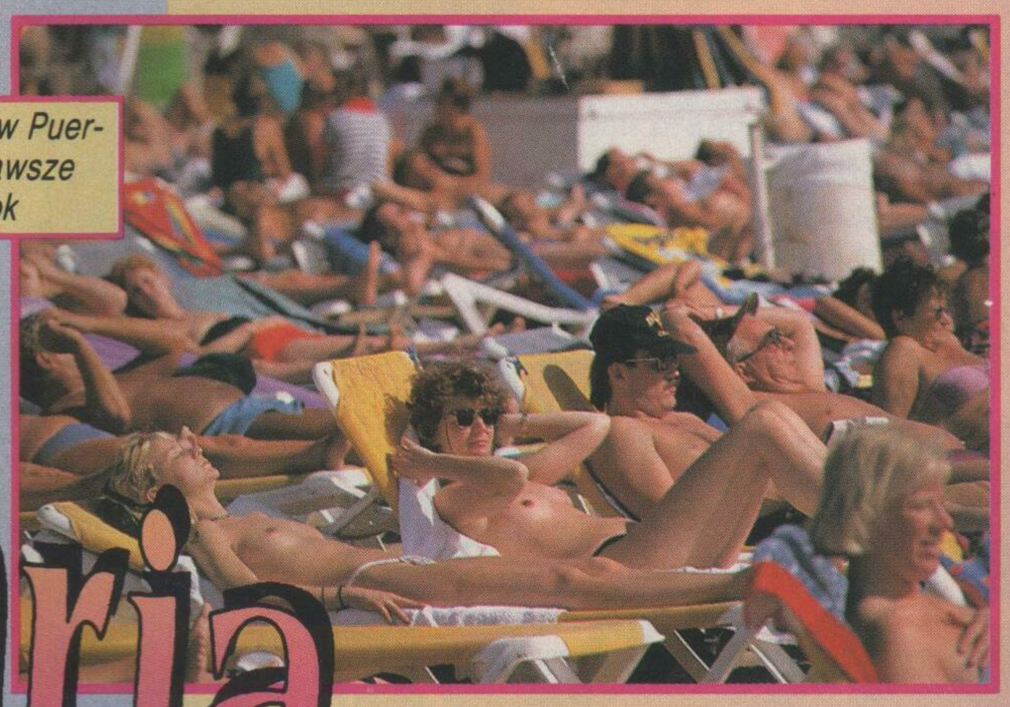

Na plaży w Puerto Rico można się pieprzyć przez okrągły rok

Pomiędzy opalonymi nogami kryje się niepohamowana żądza

Dziewczyny obnażają się, a chłopacy korzystają z uciech życia

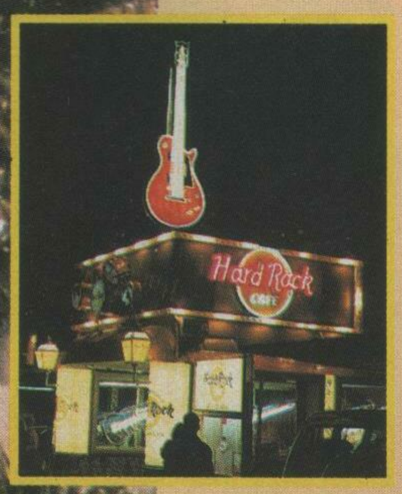

W tłumie zauważamy dwa niemieckie kociaki. Paradują bez staników, marznąc trochę na silnym wietrze. Dziwi nas to bardzo. Zresztą nie tylko nas, lecz również i innych turystów. Trzeba chyba rzeczywiście być Niemcem, aby paradować prawie na golasa po plaży, gdzie chłodny wiatr znad Atlantyku wieje czasem z siłą sztormu.

Tak właśnie wygląda turystyka na Playa del Ingles. To miejsce spotkań zwariowanych ekscentryków. Nie ma tu mowy o normalnym życiu, a wszystko, co niemożliwe, nagle staje się realne.

Podobnie jest w Puerto Rico.

Przejechaliśmy zaledwie 15 kilometrów w kierunku północno-zachodnim. A jednak tu klimat jest inny, tak jakbyśmy się nagle znaleźli wiele tysięcy kilometrów od Hiszpanii.

Promienie słońca palą z bezchmurnego nieba. Wiatr ucichł do tego stopnia, że nie porusza się nawet najdrobniejszy liść palmy. Plaża natomiast wzbudza zachwyt i pożądanie każdego turysty. Ludzie tłoczą się jak śledzie w beczce. Odpoczywają, opalają się i kąpią. Wokół pełno prawdziwych seksbomb, mających na tyle rozumu, by przyjechać tu autobusem z Playa del Ingles lub z miejsca zamieszkać w Puerto Rico, jako że jest to największe i najgorętsze miasto na Gran Canarii.

Na plaży spotykamy 22-letnią Louisę. – Przyjechałam tu na wakacje z Danii, aby odpowiednio wypocząć – powiada, kierując ku nam wymowne spojrzenie. – W ciągu dnia opalam się na plaży. Do wody nie wchodzę, bo nie lubię pływać. Gdy jednak zbliża się wieczór, wskakuję pod prysznic, a następnie pędzę autobusem do Playa del Ingles.

Wreszcie nadchodzi czas relaksu. A jeśli relaks, to tylko w Playa del Ingles.

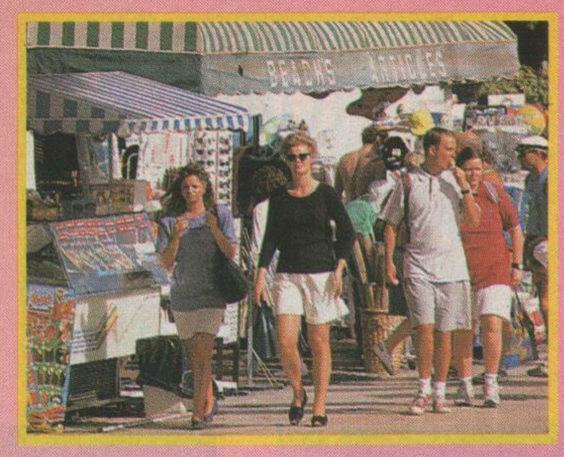

Puerto Rico to przede wszystkim biały beton

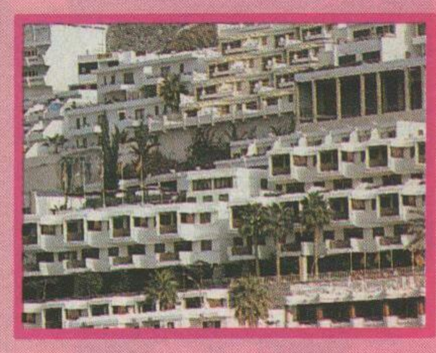

Louisa opowiada nam o swoich szalonych nocnych przygodach, a my zwracamy uwagę na grupkę Szwedek, idących brzegiem morza w naszym kierunku.

Zachowują się prowokująco, flirtując ze wszystkimi facetami dookoła. Nawet nie mrugnęliśmy okiem, a już dwie z nich przysiadły się do jakichś Norwegów, którzy pamiętali o zabraniu na plażę kilku zimnych piwek.

Dzisiejsze Puerto Rico to prawdziwy raj dla wszystkich miłośników słońca na Gran Canarii. Jest to stosunkowo nowe miasto, pełne budowli z białego betonu, z rzadka tylko przeplatane terenami zielonymi, ale pomimo tego w krótkim czasie przekształciło się w jedną z największych atrakcji turystycznych.

Uważaj jednak, abyś się nie rozczarował!

Puerto Rico to centrum turystyki w najgorszym tego słowa znaczeniu. Nie ma w nim ani krzty prawdziwego hiszpańskiego uroku.

Wraz z zapadnięciem zmroku nad tymi wulkanicznymi wyspami na Atlantyku zapalają się tysiące neonów, a miasto ukazuje swoje drugie oblicze. W samym jego

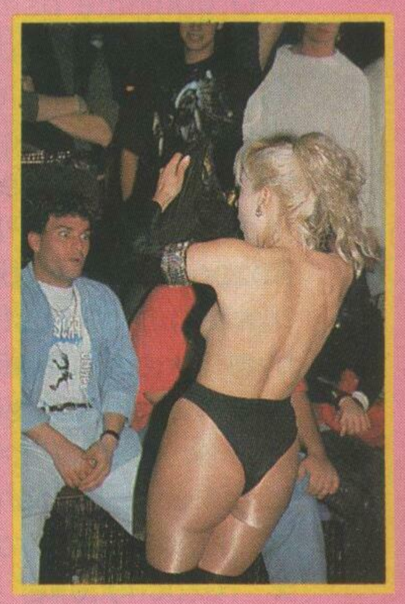

Maria z Barcelony jeszcze nigdy nie robiła striptizu, ale jest tak dobra w te klocki, że gościom oczy wychodzą na wierzch

Jeśli będziesz miał farta, to i podczas występów amatorek będziesz miał na co popatrzeć

Odlotowy cel wakacyjnej podróży!

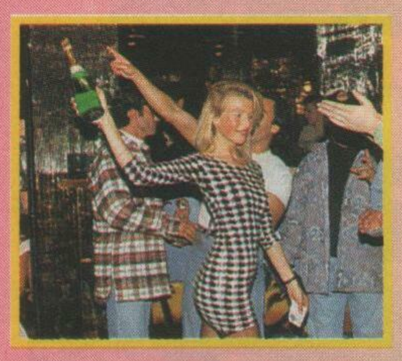

na tym, że dziewczęta ze stuprocentową gwarancją wyciągną od ciebie ostatnie ciężko zarobione pieniądze, prawie nic nie dając w zamian.

Znacznie rozsądniej jest więc wybrać się do dyskoteki lub odwiedzić jeden z licznych barów muzycznych. Tam napotkasz prawdziwe turystki, które z przyjemnością się z tobą popieprzą. Po-

„Bier Halle" to jedyne miejsce w „Kasbahen", w którym grają i śpiewają na żywo

dobnie jak ty, są na wakacjach, dlatego masz gwarancję, że będą równie napalone na seks, jak i ty, oraz że gonią za rozmaitymi śmiałymi wakacyjnymi rozrywkami.

O godzinie ósmej rano zamykane są gigantyczne dyskoteki. Gdy ostatni goście z nocnych lokali wytaczają się na świeże powietrze, inni turyści już zaczynają nadciągać na Playa del Ingles. Rozpoczyna się bezkresna wędrówka przez pustynię. W łagodnym świetle poranka jest na co popatrzeć, pomiędzy piaszczystymi wydmami kryją się roznamiętnieni miłośnicy dyskotek, wbijając swoje rozgrzane dzidy w rozochocone i pozbawione wszelkich oporów turystki.

Seksturyści żyją pełnią życia, przez co zostaje im zaledwie kilka godzin na przedpołudniowy sen. W południe już ponownie smażą się na słońcu, pozwalając resztkom nocnych napojów wyparowywać z ciała. A później wszystko zaczyna się od początku...

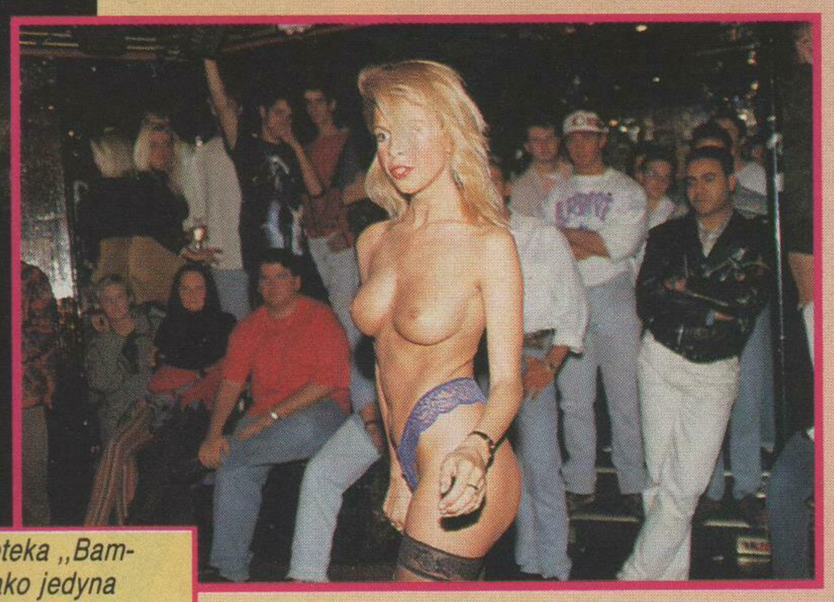

Dyskoteka ,,Bamba'' jako jedyna prezentuje seksowne shows w godzinach nocnych

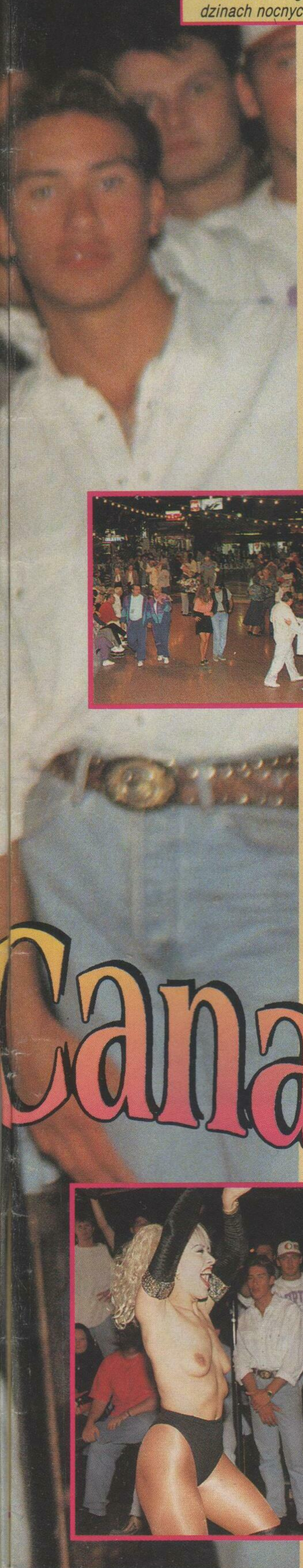

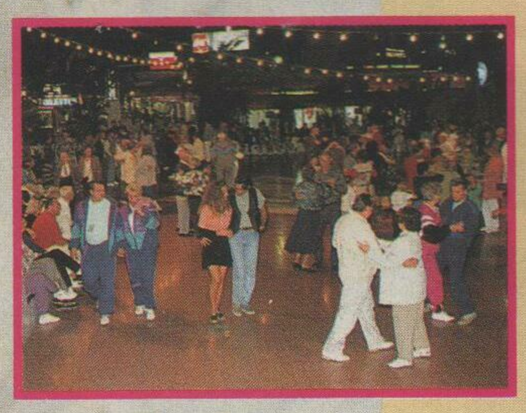

Gran Canaria

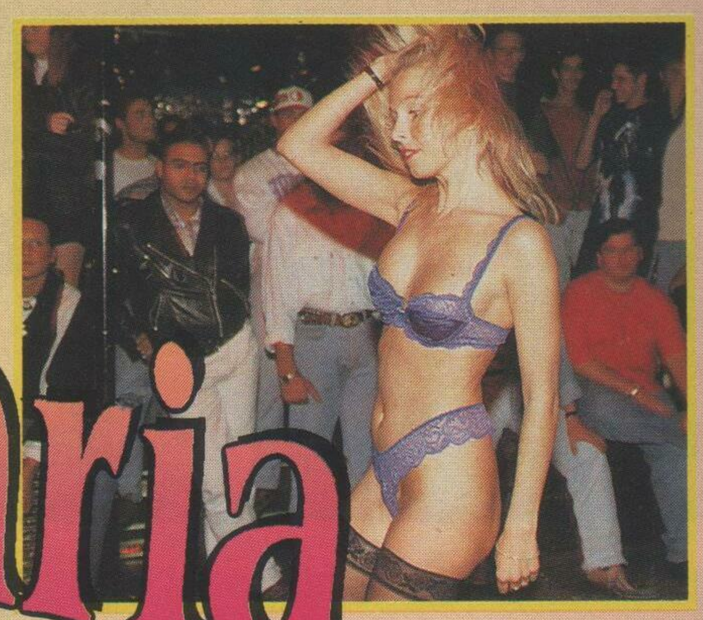

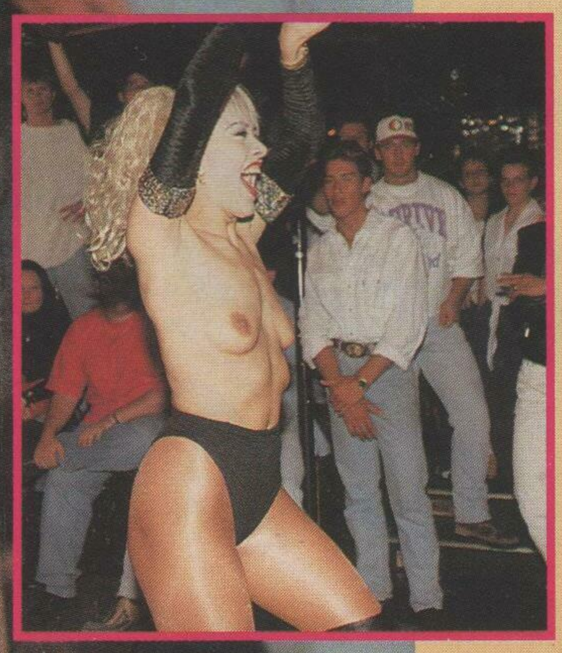

środku znajduje się olbrzymie centrum handlowe. Tutaj właśnie znajdziesz wszystkie sklepy, restauracje, bary i niektóre dyskoteki. A jeśli pragniesz zrobić wypad do miasta Puerto Rico, aby spotkać Helle z Kopenhagi, Ninę z Paryża czy Paulinę z Warszawy, musisz iść przez centrum.

Szybko się jednak przekonasz, że istnienie Puerto Rico jest uzasadnione wyłącznie w ciągu dnia. Wieczorową porą, jeśli chcesz zaliczyć cipkę, musisz jechać do Playa del Ingles, a konkretnie do ,,Kasbahen''. To pieszczotliwa nazwa dwóch dużych ośrodków ,,Kasbah'' i ,,Metro'', które z czasem połączyły się w wielkie centrum handlu i rozrywki.

Jeśli pragniesz rozpocząć wieczór od smacznego steku, wybierz się do ,,El Rancho'', gdyż tam właśnie serwują najlepszą w mieście wołowinę. Lubisz potrawy bardziej egzotyczne? W takim razie z całego serca polecamy ,,Star of India''.

Po zaspokojeniu głodu możesz już rzucić się w wir nocnego życia. W ,,Kasbahen'' dzieje się tak wiele, że nie sposób wręcz wymienić wszystkich czekających cię atrakcji.

Tak jak w wielu innych zakątkach kuli ziemskiej, popularnym punktem wyjścia jest ,,Hard Rock Café''. Warto też zajrzeć do ,,Rainbow'', ulubionego baru Skandynawów. Jeśli spragniony jesteś towarzystwa narwanych Angielek, wpadnij do ,,Lineker's Bar''. Ostatnim godnym polecenia hitem jest ,,Malibu Beach'', trudno jednak w tej chwili przewidzieć, jak będzie wyglądało barowe życie podczas twoich następnych seksferii na Gran Canarii.

Dlatego pragniemy dać ci dobrą radę: zrób sobie rundkę po czarodziejskim kotle ,,Kasbahen'' i sam zorientuj się, które z oferowanych tam atrakcji najbardziej ci odpowiadają.

Wieczorem ożywają wszystkie małe dyskoteki. Jedną z najlepszych jest obecnie ,,Chic''. Natomiast zakończenie zabawy może nastąpić w jednej z gigantycznych dyskotek, takich jak ,,Joy'' czy ,,Bamba''.

Najwspanialsza zabawa w ,,Joy'' czeka cię około godziny drugiej w nocy. Pełno tam wtedy młodych ludzi, poszukujących śmiałego wakacyjnego seksu.

W kilkanaście minut później odpowiednia atmosfera panuje już także w dyskotece ,,Bamba''. Około 5.30 goście tłoczą się wokół parkietu.

Nadszedł czas występów.

Oznacza to, że w dyskotece ponownie zgromadziły się najatrakcyjniejsze turystki, chętnie stające do konkursów topless. Na szczęśliwą zwyciężczynię czeka nagroda w wysokości 20 000 peset, czyli około 4 milionów złotych.

Dzisiejszego wieczoru trafiamy na wybory ,,Miss Tanga''. Szybko okazuje się, że w konkursie uczestniczą trzy osoby, przy czym pierwsza z odważnych panienek kategorycznie zabrania się fotografować.

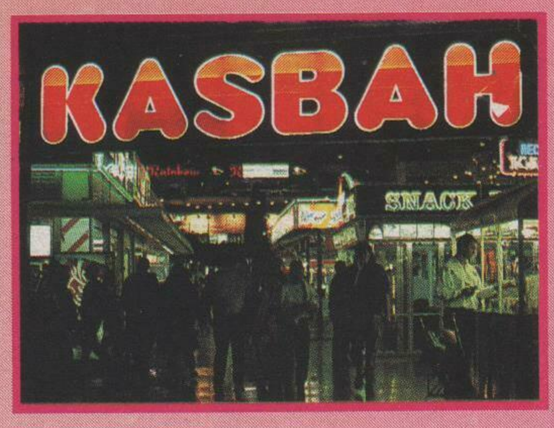

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

Taka sytuacja w ,,Bamba'' panuje od lat. Nie chcemy tu niczego owijać w bawełnę i z miejsca mówimy ci, abyś się nie nastawiał na żaden sex-show w dyskotece, bo tylko się rozczarujesz.

Nie polecamy ci również licznych barów, w których dziewczęta paradują bez staników, ani też nocnych lokali. Robią one sobie, co prawda, reklamę, proponując wszystko od striptizu począwszy, a na prawdziwych live-shows skończywszy, rzeczywistość jednak wygląda inaczej.

I dziewczęta, i shows znajdziesz przykładowo w klubie nocnym ,,Xampan''. Problem polega

COOL FACTS:
Luty jest najzimniejszym miesiącem: Playa del Ingles – temperatura powietrza: 21°C, wody: 18°C.
Sierpień jest najcieplejszym miesiącem: Playa del Ingles – temperatura powietrza: 27°C, wody – 22,5°C.

NAJLEPSZE PLAŻE:
Playa del Ingles – tu znajdziesz najwięcej dziewcząt
Maspalomas – tu znajdziesz nagie dziewczyny
Puerto Rico – tu świeci słońce i dlatego dziewcząt nigdy nie brakuje

NAJLEPSZE RESTAURACJE:
,,El Rancho'' – najlepsze steki w mieście
,,Star of India'' – wyśmienita kuchnia indyjska. Nawet w Indiach nie zjesz lepiej

NAJLEPSZE BARY:
,,Rainbow'' – bar muzyczny Skandynawów
,,Malibu Beach'' – świetny bar muzyczny, warto wdepnąć

NAJLEPSZE DYSKOTEKI:
,,Joy'' – najpopularniejsza dyskoteka na Gran Canarii
,,Bamba'' – tu śmiałe turystki zrzucają ciuszki

Emanuelle

PETER FLODQVIST

Emanuelle

SEKSORAMA

OSZUSTWO

Pewna kopenhaska firma uzurpowała sobie niedawno prawo do pełnienia roli sędziego podczas konkursu duńskich striptizerek. Udało jej się zwabić wielu gości, którzy drogo zapłacili za bilety wstępu, aby obejrzeć ,,Najlepsze profesjonalne superstriptizerki Danii". Jak można było przypuszczać, goście zostali oszukani. Żadna z dziewcząt, zrzucających ciuszki na scenie w nadziei zostania mistrzynią Danii, nawet w przybliżeniu nie zasługiwała na miano ,,superstriptizerki". Takich dziewcząt po prostu w Danii się nie znajdzie, a nasze zdjęcie pochodzi z Hamburga.

PORNO-WOJNA

Wiele organizacji religijnych, zwariowanych feministek i innych fanatycznych przeciwników seksu próbuje obecnie ze zdwojoną siłą wprowadzić całkowity zakaz wszelkiej pornografii w USA. Na czele nowego ruchu stoi adwokat Catharine MacKinnon, która również przyczyniła się do wprowadzenia zakazu pornografii w Kanadzie w 1992 roku.

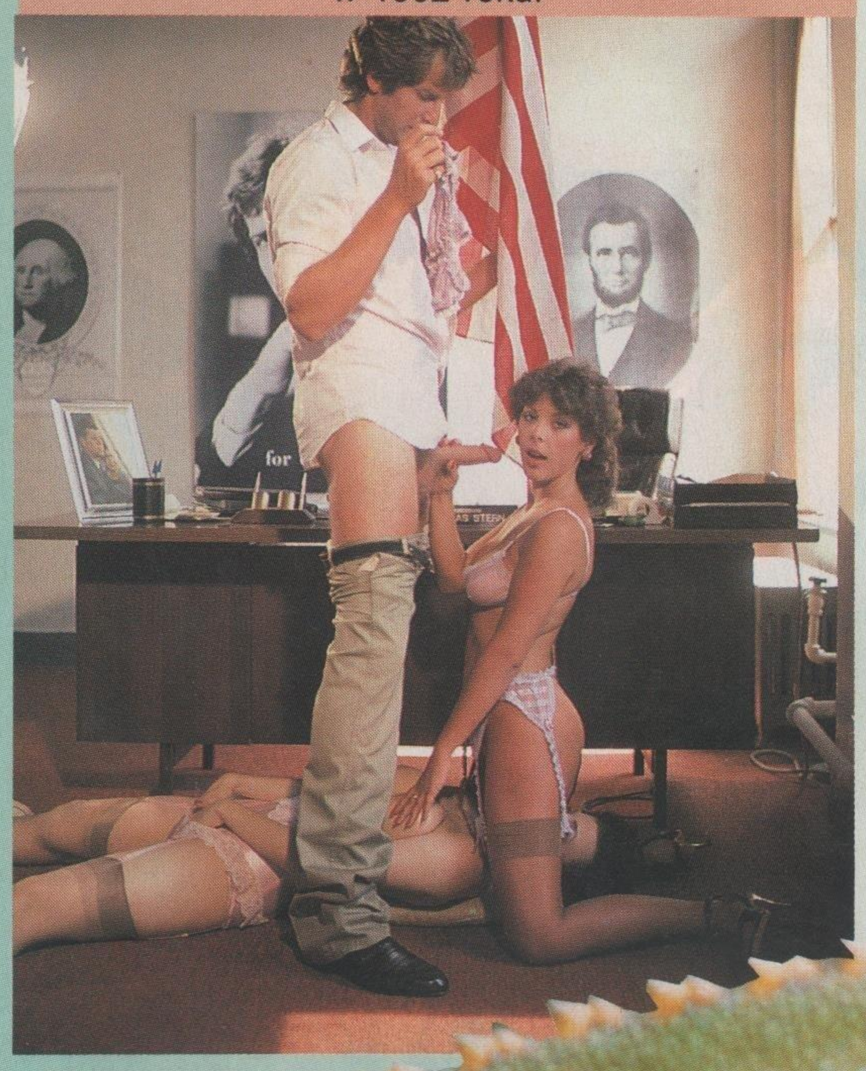

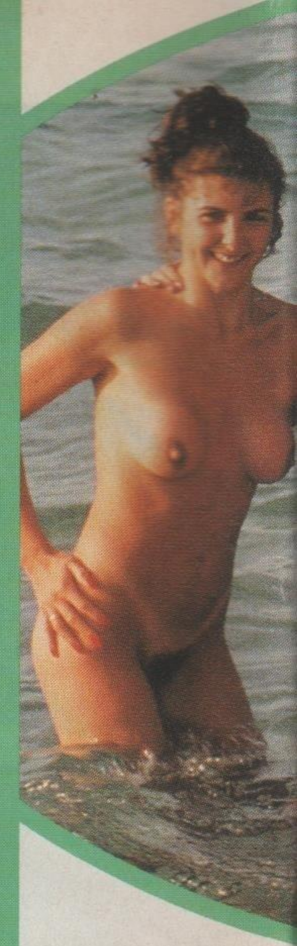

OCENZUROWANO

Wszystkie egzemplarze czasopisma dla Panów ,,Playboy" w wersji elektronicznej w nakładzie 2000 egzemplarzy zostały z miejsca rozchwytane, gdy tylko pojawiły się w handlu na Tajwanie. Okazało się, że na najbardziej pożądanych dyskietkach komputerowych cenzura nakazała zakrywanie ślicznych cycuszków i cipek dużymi czarnymi prostokątami.

SOLISTKI

Co trzecia kobieta w Europie powyżej 21 roku życia jest samotna. W samej tylko Anglii 9,8 miliona dorosłych kobiet wybrało życie w pojedynkę. Te dane pochodzą z badań przeprowadzonych przez Unię Europejską. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest wzrastająca liczba rozwodów i nietrwałość związków męsko-damskich. Faktem jest również, że wiele kobiet żyje o wiele dłużej od swoich mężów.

SEKS: NIE!

Duńska fotomodelka Trine Michelsen, mająca obecnie 28 lat, mówi: – Z powodzeniem mogę funkcjonować bez seksu. Już od ponad półtora roku żyję w celibacie. Miałam już tego dosyć. Co to za wspaniałe uczucie, gdy nie musisz polować na facetów w każdy weekend. Wiele moich najlepszych przyjaciółek również żyje w celibacie. Znakomicie je rozumiem – podkreśla Trine. Zdaniem Catsa, należałoby wykorzystać to, czym obdarzył ją los.

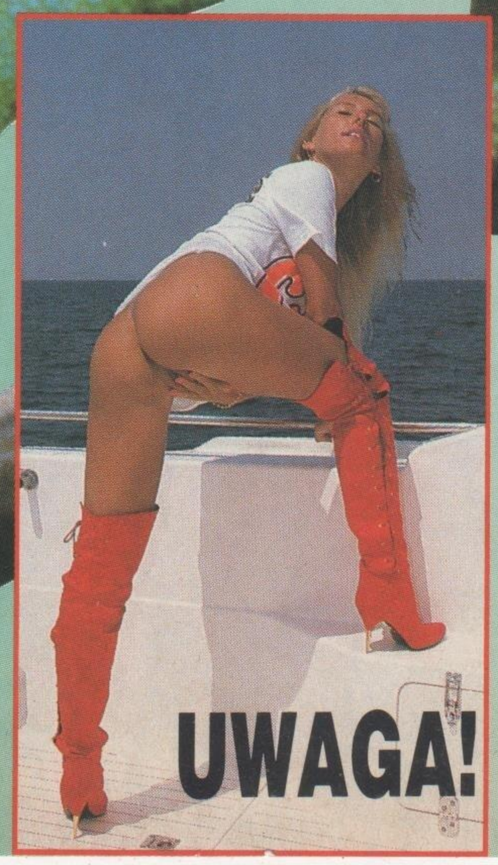

UWAGA!

Duńska specjalistka od akupresury i badaczka seksu Anni Andersen z całą powagą twierdzi, że niewłaściwy dobór obuwia wpływa negatywnie na życie seksualne. Jeśli mężczyźni noszą przyciasne buty, mogą stać się impotentami. Jeśli dziewczęta w młodym wieku chętnie zakładają buty z cholewami, zwiększa się u nich ryzyko zachorowania na choroby kobiece – informuje Anni Andersen, która lepiej niż inni wie, co jest grane.

W osławionym tajlandzkim kąpielisku Pattaya coraz częściej widuje się demonstracje uliczne. Prostytutki, bramkarze i inni przyzwoici ludzie, reprezentujący gigantyczny przemysł porno, protestują przeciwko decyzji policji, w myśl której bary i kluby nocne mają być w przyszłości zamykane o godzinie pierwszej w nocy.

PROTEST

ALPEJSKI SEKS

Austriacy coraz większą wagę przywiązują do seksu. W każdym bądź razie coraz więcej pieniędzy przeznaczają na rozrywki seksualne – informuje czasopismo ,,Wiener''. W ubiegłym roku zakupiono i wypożyczono samych tylko filmów porno za prawie 70 milionów dolarów. Każdy Austriak – od noworodka począwszy, a na starcach skończywszy – przeznacza 400 dolarów rocznie na komercyjny seks. 56,7 procent przyznaje, że filmy i wydawnictwa pornograficzne wpływają stymulująco na ich popęd seksualny.

LEKARSTWO

Seks jest najlepszym lekarstwem zapobiegającym rakowi piersi. Informuje o tym profesor Tim Murell z uniwersytetu w Adelaide (Australia). Zapoznał się on z 5000 przypadków życia seksualnego kobiet i częstotliwością występowania wspomnianej choroby. Podczas całowania i pieszczenia piersi ciało wyzwala, podobnie zresztą jak podczas orgazmu, środek zwany oksytozyną. Jest to hormon zapobiegający rozwojowi raka piersi – wyjaśnia profesor Murell.

Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: SCANDI-PRESS
/JØRN NIELSEN/SIMONEIT

BOMBA POTENCJI

Chińczycy wpadają na coraz to bardziej ekscentryczne pomysły, jeśli chodzi o stosowanie środków zwiększających potencję – donosi austriackie czasopismo ,,Inside''. Obecnie wielkim hitem są pigułki produkowane ze skóry węża, odchodów motyla, jąder krokodyla i nerek małpy. W szanghajskiej restauracji ,,Hat Yai'' można zjeść zupę ze stonogi oraz potrawkę z członka byka. Na przystawkę właściciel restauracji Li Chung poleca specjalny pasztet, przyrządzany z mięsa rzadko spotykanego kameleona o trzech rogach (na zdjęciu).

PROSTYTUTKI

160 000 kobiet jest zarejestrowanych w Niemczech oficjalnie jako prostytutki. Wynika to z raportu opracowanego przez ministra do spraw rodziny, Angelikę Merkel. Eksperci zdają sobie jednak sprawę, że ich realna liczba jest znacznie wyższa, a mianowicie około 400 000. W każdym bądź razie wiadomo, i jest to prawie pewne, że codziennie 1,2 miliona niemieckich mężczyzn prosi prostytutki

NAGRODA

Wszystko wskazuje na to, że Francuzi często zadowalają się francuskimi zabawami seksualnymi, zamiast iść na całość. W każdym bądź razie, we Francji rodzi się zbyt mało dzieci. Dlatego też rząd francuski zdecydował się premiować każdą parę, która połączy przyjemne z pożytecznym i w ciągu najbliższych czterech lat zdecyduje się na wydanie na świat przynajmniej dwójki dzieci. Wysokość premii – około 600 dolarów miesięcznie.

Reportaż Catsa:

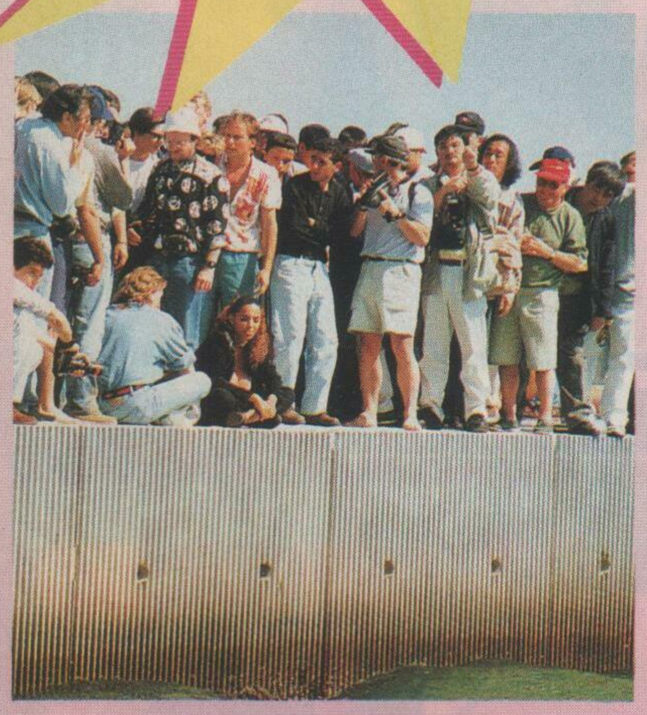

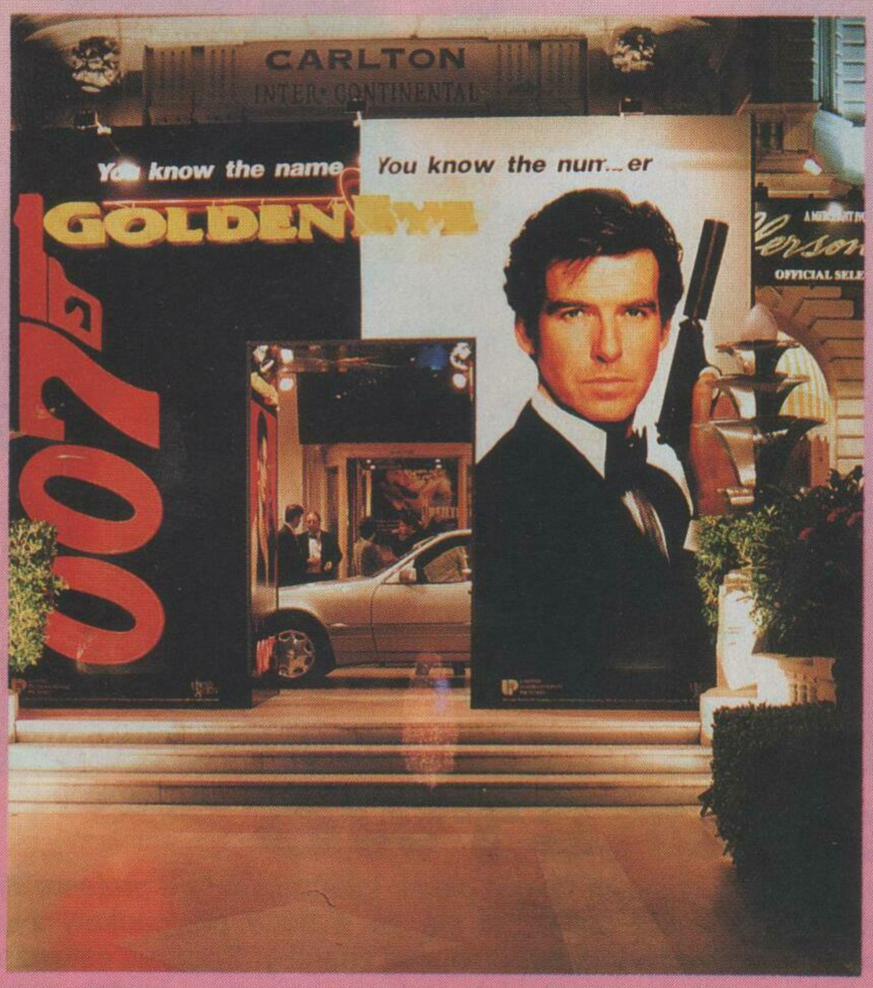

Festiwal Cannes '95 NOWE MIEJSCE

Dotąd było tak: w końcu maja we francuskim kurorcie Cannes odbywał się największy i najsłynniejszy festiwal filmowy w Europie. Przyjeżdżały gwiazdy, odbywały się uroczyste pokazy nowych filmów, wręczano nagrody. A później, jesienią, już po sezonie turystycznym, odbywał się w tymże samym Cannes festiwal filmów erotycznych. W tym roku po raz pierwszy coś się w tym układzie pokręciło.

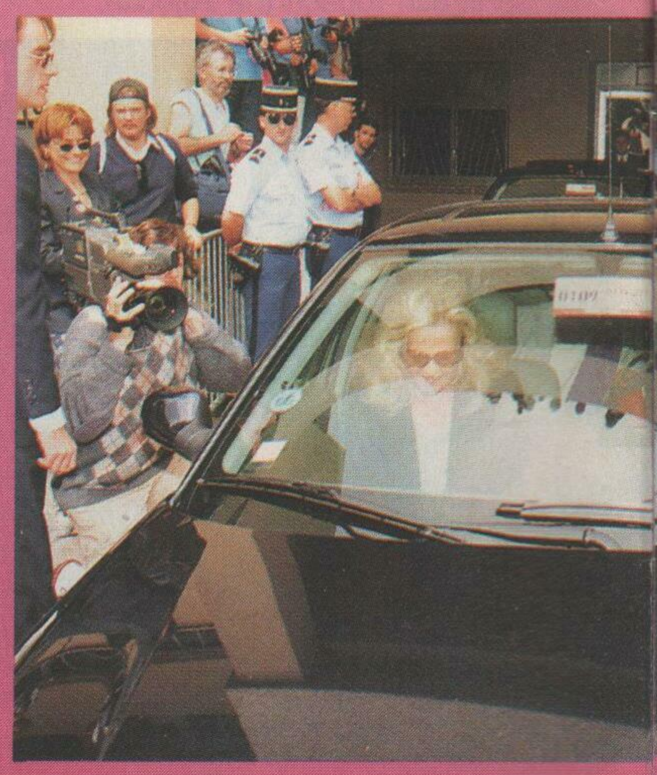

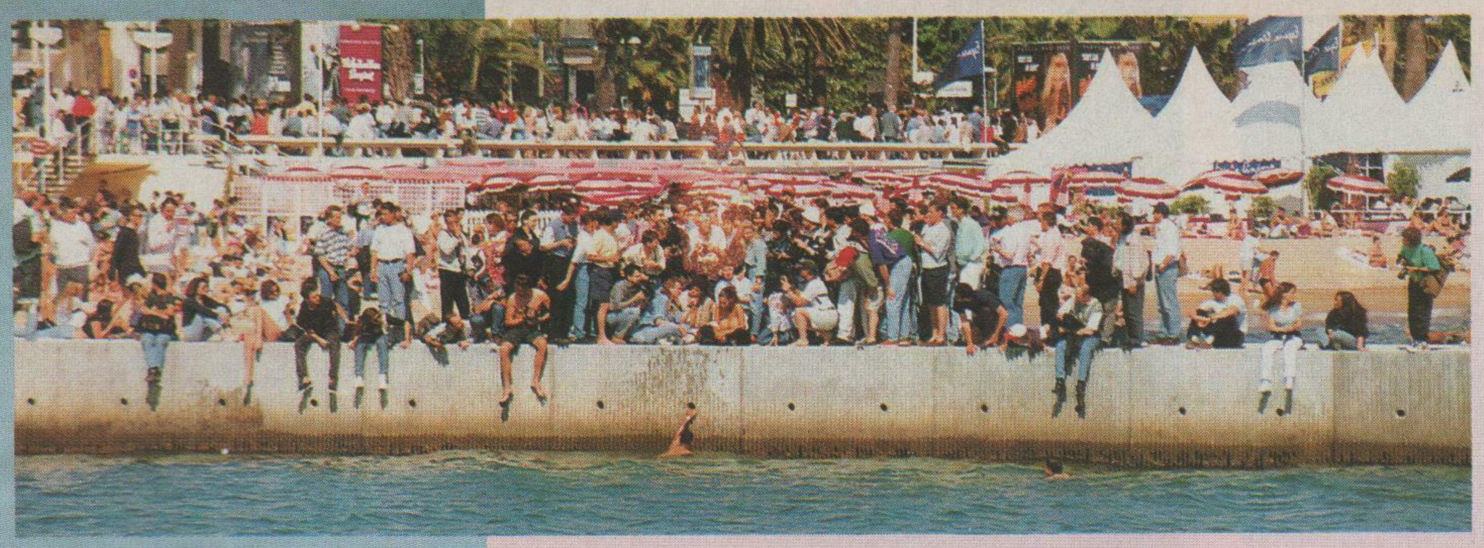

Pozornie wszystko było po staremu i ktoś, kto na festiwal przyjechał po raz pierwszy, mógł nawet nie zauważyć, że pojawiły się w festiwalowym życiu nowe trendy. Dla bywalców były one jednak bardzo wyraźne. Wielka festiwalowa gala odbywała się bez zakłóceń: gwiazdy kina błyszczały, jak zawsze. Pojawiły się Emma Thompson i Angie McDowell, i cała grupa supergwiazd kina chińskiego, które zyskuje coraz mocniejszą pozycję w świecie. Festiwalowe jury obradowało pod przewodnictwem dostojnej już Jeanne Moreau, producenci reklamowali najnowsze filmy, kandydatki na gwiazdy pokazywały swoje wdzięki na plaży w pobliżu Pałacu Festiwalowego, co niezmiernie cieszyło reporterów i gapiów. Jedna z nich, szczególnie obficie obdarzona przez naturę, pozwala nawet dotykać się, na co czekał zawsze tłum facetów na nabrzeżu.

Tak było zawsze w Cannes w gorące festiwalowe dni. W tym roku jednak pojawili się producenci filmów erotycznych. I to od razu dużą grupą. Nagle okazało się, że całe podziemie Pałacu Festiwalowego zostało przez nich opanowane, że wszędzie zawisły reklamy ,,gorących'' filmów, że tu zawierane są teraz transakcje handlowe. Stoiska producentów kina erotycznego wyparły z pałacowych podziemi szacownych dystrybutorów kina artystycznego, którzy przenieśli się do specjalnie wybudowanych pawilonów. Tak zrobili Amerykanie, Anglicy, także Polacy i inni. Opuszczony przez nich teren bardziej przypominał targi kina porno niż powszechnie szanowany festiwal filmowy. Co więcej, również na ulicach Cannes pojawiły się stosowne napisy, wyskakujące nagle nad głowami gości ulicznych kafejek. Seks był – krótko mówiąc – prawie wszechobecny w czasie festiwalu. Zobaczymy, co będzie się działo w przyszłym roku...

Nasz fotoreportaż pokazuje wszystkie strony codziennego życia festiwalowego: zarówno wielkie gwiazdy kina światowego, jak i zaimprowizowane pokazy nagości na plaży, a przede wszystkim to, co było nowością: szeroką ofertę kina erotycznego.

KINA EROTYCZNEGO

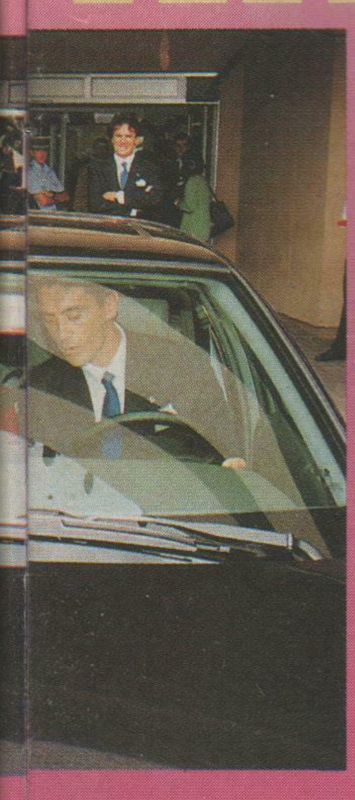

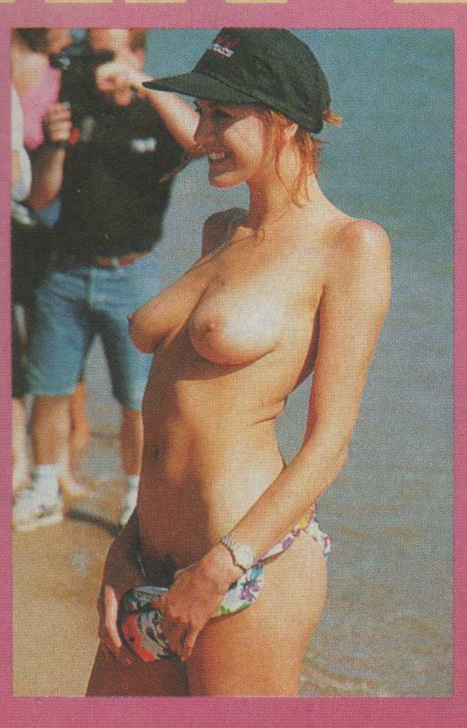

Zdjęcia: JERZY KOŚNIK

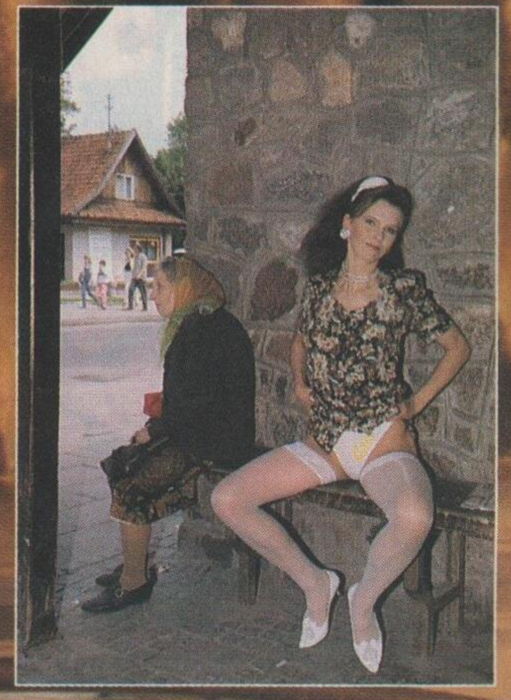

Sylwia z Białegostoku, 23 lata:

- JEŚLI ON CHCE, TRUDNO MI ODMÓWIĆ

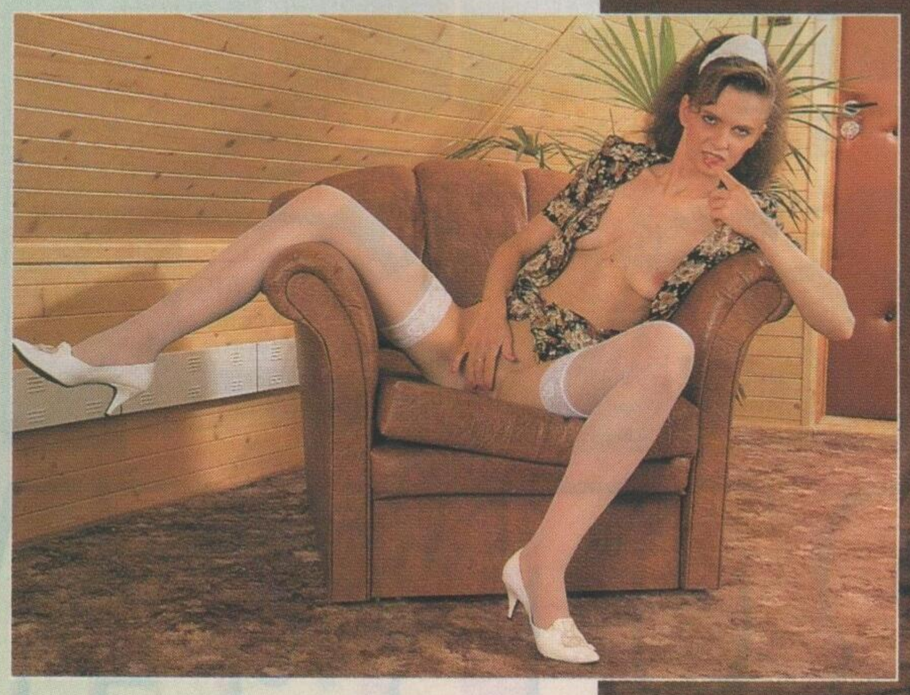

Sympatyczna Sylwia na co dzień jest tancerką w białostockim klubie ,,Cats''. Tańczy przy rurze i robi to bardzo dobrze. Ci, którzy mieszkają daleko od Białegostoku, muszą nam uwierzyć na słowo, ci zaś spośród naszych czytelników, którzy mają blisko, mogą sprawdzić to na własne oczy. Sylwia nie jest łatwą rozmówczynią! Chcieliśmy namówić ją na intymne zwierzenia, ale bardzo się przed tym broniła. Postanowiliśmy ją zasypać gradem pytań, mając nadzieję, że się przed nimi nie obroni, że nawała pytań złamie jej linie obronne. Czy nam się udało? Przekonajcie się sami, czytając wierny zapis naszej rozmowy.

– *Co Pani robi z rurą?*

– Tańczę przy niej.

– *I co, trzyma ją Pani rękami?*

– Niekoniecznie. Nogami też.

– *Z dwóch stron...*

– No, różnie.

– *Jakie rury Pani lubi? Grube czy cienkie?*

– O jakie rury wam chodzi? Jeśli o te do tańca, to te, które mamy w klubie, są wystarczające.

– *A te inne?*

– To zależy od sytuacji.

– *Długie czy krótkie?*

– Raczej długie.

– *A jak długie mogą być?*

– Nie wiem dokładnie.

– *Kiedy polubiła Pani to, że inni patrzą na Panią, gdy Pani nie ma nic do ukrycia?*

– Całkiem niedawno.

– *Czy wcześniej Pani o tym marzyła?*

– Nie, to taka cudowna odmiana życiowa.

– O czym się myśli będąc kompletnie nagą przed publicznością?

– Przeważnie o niczym... Żeby dobrze zatańczyć.

– Czy to jest podniecające?

– Nie.

– A co jest dla Pani podniecające?

– Naprawdę trudno to powiedzieć.

– Co z tego, co zdarzyło się w Pani życiu, było najbardziej podniecające?

Zapada cisza. Sylwia nie chce odpowiedzieć na to pytanie.

– O czym Pani marzy? Czy o czymś niewinnym?

– Nie sądzę, by to, o czym marzę, było niewinne. Ale to moja słodka tajemnica.

– Czy możemy się choć odrobinę na jej temat dowiedzieć?

– To tylko dla wtajemniczonych...

– Jaka była Pani pierwsza przygoda?

– Całkiem sympatyczna.

– Ile Pani miała lat?

– Osiemnaście.

– A wcześniej? Seks tylko w wyobraźni?

– Niekoniecznie.

– *Co więc było wcześniej?*

– Miałam chłopaka, z którym chodziłam. Dochodziło do pieszczot, były intensywne. Dzisiaj też uwielbiam długie, intensywne pieszczoty, a później namiętny seks. Jestem trudną partnerką – nie od razu rozsmakowałam w seksie.

– *Co najbardziej smakuje?*

– Jest tyle przyjemnych rzeczy, że trudno oddzielić jedno od drugiego.

– *Co więc sprawia Pani największą przyjemność?*

– Jest ktoś taki, kto daje mi najwięcej przyjemności.

– *Lubi Pani poigrać sama z własną wyobraźnią lub zrobić coś więcej?*

– Z wyobraźnią... owszem.

– *Tak na własną rękę?*

– ...tak!

– *A jak się to robi?*

Sylwia znów nie odpowiada. Tym razem zbywa nas śmiechem.

– *Czy to zawsze jest takie wesołe? Do czego to można porównać?*

– Tego nie można porównać do niczego.

– *Chyba że się samemu przeżyje?*

– Tak.

– *Jak należy się do tego zabrać?*

– To już jest indywidualna sprawa. Każdy, kto chce to robić sam, powinien wiedzieć jak!

– *Kto Panią tego nauczył?*

– Sama się nauczyłam.

– *Lubi Pani eksperymentować na sobie?*

– Sądzę, że wszystkie kobiety to lubią, ale nie wszystkie chcą się do tego przyznać.

– *Pani ma odwagę się przyznać?*

– Przecież ja się absolutnie do niczego nie przyznaję w tym momencie.

– *Czego chciałaby Pani spróbować?*

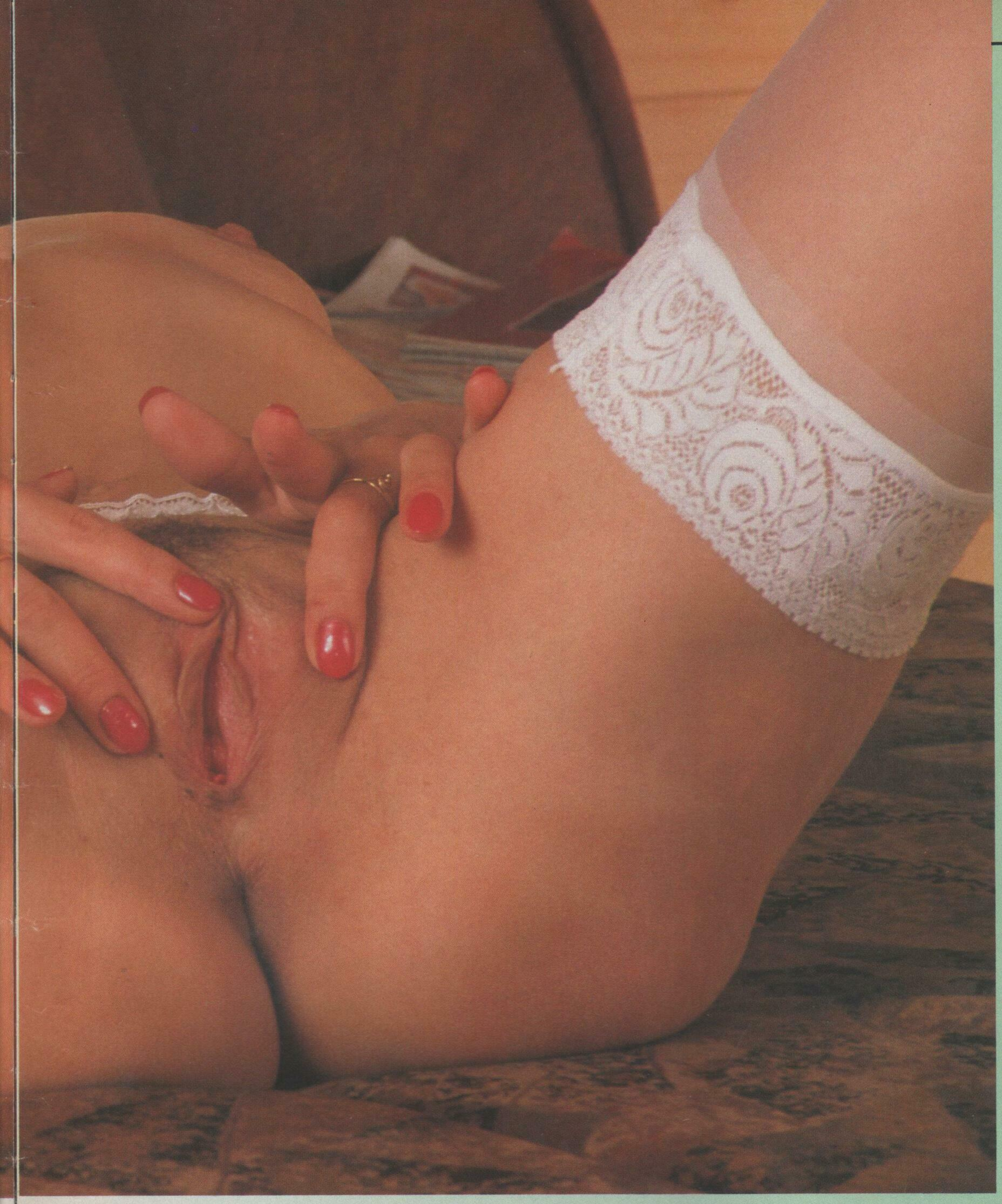

bować?

– Bardzo dużo przede mną, ale nie chcę mówić o szczegółach. Do tego, aby próbować różnych rzeczy, potrzebny jest odpowiedni partner, nie ktoś taki wyrwany z dyskoteki czy z podobnego miejsca.

– *Pani fantazje seksualne...*

– Nie powiem, naprawdę nie powiem, bo się tego wstydzę.

– *No, to mamy tytuł do naszego wywiadu: Wstydzę się, gdy robię to sama.*

– Tylko bez takich tytułów.

– *A „Naga prawda", jak się Pani podoba?*

– Dlaczego naga i dlaczego prawda?

– *Uff. O czym Pani marzy?*

– To są wielkie marzenia. O wielu rzeczach.

– *Czy zdarzyło się coś takiego w Pani życiu, co zapamięta Pani na zawsze?*

– Zdarzyły się takie rzeczy.

– *Co się wtedy działo?*

– Cisza na taśmie.

– *Czego Pani nie lubi?*

– Przemocy i brutalności.

– *A trochę niewinnego bólu?*

– Jeśli to ma być niewinny ból, to owszem.

– *Jaki fragment Pani ciała jest najbardziej wrażliwy?*

– Przypuszczam że to, co u każdej kobiety.

– *Co Pani myśli o innych kobietach?*

– Kobiety mnie nie interesują. Jeśli chodzi o seks interesują mnie tylko i wyłącznie mężczyźni.

– *Jacy?*

– Tacy, którzy potrafią mi coś dać, ofiarować, a nie tacy, którzy zrobią swoje, sami się zaspokoją i cześć.

– *Więc partnerstwo z wzajemnością?*

– Oczywiście. Lubię być prowokowana, ale lubię też prowokować. Tylko że trzeba wiedzieć, kogo prowokować. Nie prowokuję nieodpowiednich ludzi... Ale to mnie podnieca...

– *Jak to jest z tymi mokrymi... To z emocji?*

– To jest miłe uczucie.

– *Mokre plecy... Jak z emocji spływa po plecach?*

– Nie po plecach. Po boczku!

– *Co się jeszcze wtedy dzieje?*

– Przeważnie mam ochotę na drugi raz i przeważnie dochodzi do tego.

– *Trudno odmówić?*

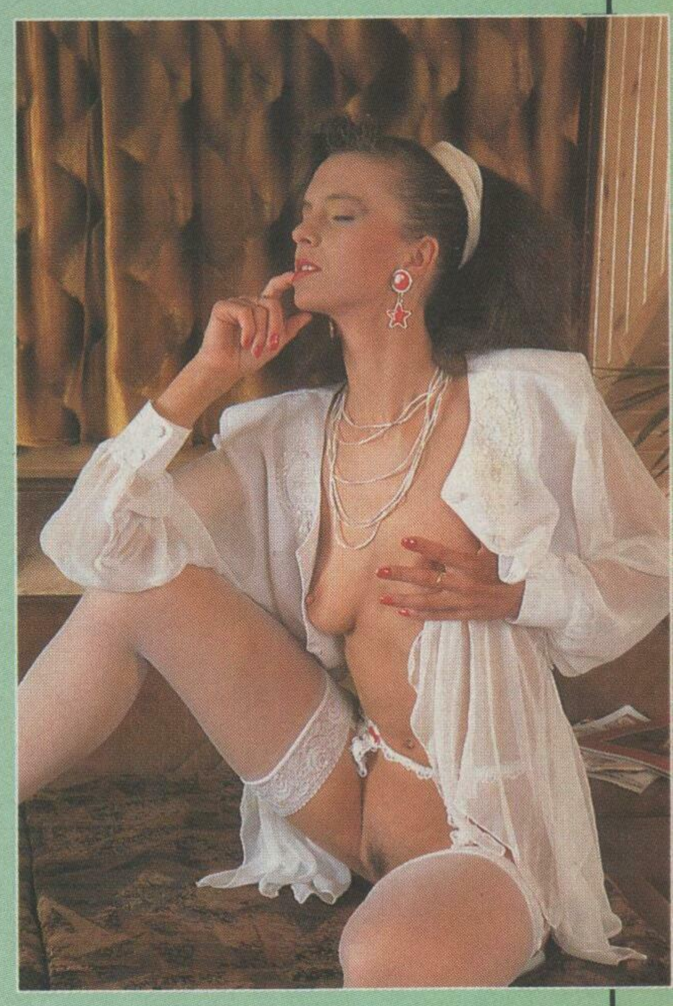

– Jeśli on chce, to jest mi naprawdę trudno odmówić.

– *A o czym świadczy to, że kobieta chce się pokazać naga? Jak na przykład Pani w naszym magazynie?*

– Chce się po prostu pokazać. Ja zrobiłam to przede wszystkim dla siebie. Żeby zobaczyć, jak inny może być człowiek. Jak wiele potrafi dać z siebie, gdy trzeba.

– *Czy to była jednorazowa przygoda?*

– Zobaczymy...

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Napalam się w najzwyklejszych sytuacjach i z miejsca muszę dać ujście moim żądzom

25-letnia Lina ze Sztokholmu:

– MIAŁAM SWÓJ LESBIJSKI DEBIUT W WIEKU 15 LAT!

Tekst i zdjęcia: TOMAS EDBERG

Po raz pierwszy przeżyła miłość lesbijską, gdy miała 15 lat. Onanizuje się codziennie, uwielbia seks grupowy. Poznaj Linę, 25-letnią mieszkankę Sztokholmu, która próbowała już prawie wszystkiego!

– Uważam, że masturbacja może być czasem równie fascynująca, jak i stosunek. Ja zabawiam się w ten sposób przynajmniej raz dziennie. Zwykle robię to wieczorem, po położeniu się do łóżka, ale zdarza się, że najdzie mnie chcica w innym miejscu i o innej porze. Mogę się niesamowicie napalić w najzwyklejszych sytuacjach, a wtedy z miejsca muszę się wyluzować.

25-letnia mieszkanka Sztokholmu Lisa uśmiecha się z zażenowaniem i kontynuuje:

– Czasem, gdy robię zakupy w mieście, muszę wejść do toalety w jakimś dużym domu towarowym, aby natychmiast zrobić sobie dobrze palcami.

Czasem tak się właśnie podniecam bez żadnej wyraźnej przyczyny. Mam głowę pełną perwersyjnych fantazji, chociaż czynię wysiłki, aby wyglądać zupełnie normalnie.

Lina to dziewczyna, która błyskawicznie się rozgrzewa i nie ma żadnych zahamowań. Łatwo to pojąć, znając historię jej życia. Już jako 15-latka, jeszcze niewinna, miała swój debiut lesbijski. Zabawiała się z koleżanką z klasy, swoją rówieśnicą, aż do przeżycia pierwszego w życiu orgazmu.

– To wręcz nie do opisania. Jeszcze dziś pamiętam, jak jej palce i język obracały się na mojej łechtaczce aż do momentu, w którym osiągnęłam niebiański orgazm.

– *Pamiętasz, jak straciłaś cnotę?*

– Jasne, takich rzeczy się nie zapomina. Stało się to wkrótce po przygodzie z koleżanką z klasy. Poznałam smak seksu i postanowiłam zrobić to z facetem jak najprędzej. Przeżyłam przecież chwile rozkoszy z dziewczyną, dlaczego nie miałoby być jeszcze lepiej z facetem?

Okazja nadarzyła się w kilka tygodni później. Nasza paczka składała się z czterech chłopaków i dwóch dziewcząt. Siadywaliśmy sobie w starym, przeznaczonym na złom samochodzie, zaparkowanym na skraju lasu, obok którego mieszkaliśmy. Nasze flirty były początkowo zupełnie niewinne. Całowaliśmy się, a chłopacy ściskali nasze niezbyt jeszcze rozwinięte piersi.

Tym razem jednak było inaczej. Nigdy jeszcze nie widziałam członka, dlatego zaczęłam rozpinać rozporek jednego z chłopa-

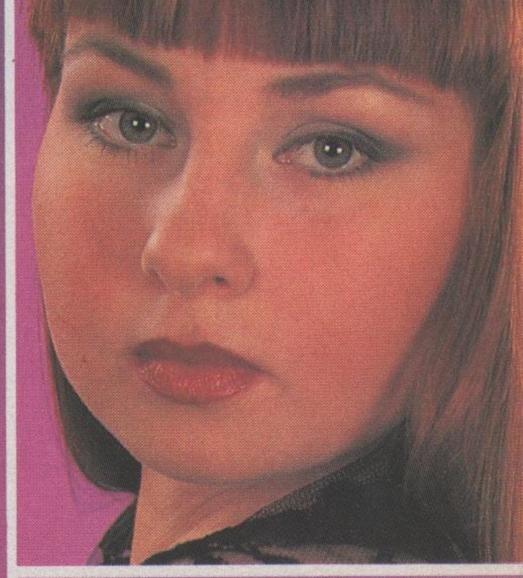

Straciłam cnotę siedzeniu stare

ków. Obleciał go strach i próbował odsunąć moją rękę. Ja jednak nie ustępowałam i dotarłam wreszcie do jego instrumentu. W parę sekund później chłopak jęknął, a moja ręka była cała skąpana w czymś białawym i lepkim.

Doszło do tego, że leżeliśmy na tylnym siedzeniu tego starego samochodu i bawiliśmy się. Jak przez mgłę pamiętam samo pieprzenie, chyba nie zrobiło to na mnie większego wrażenia. Pamiętam również, że mnie specjalnie nie bolało.

– *Chyba z czasem było coraz lepiej?*

– Jasne, ale dopiero po ukończeniu 16 lat. Miałam już tyle doświadczenia, że potrafiłam się odprężyć. Dopiero wtedy na dobre uświadomiłam sobie swój seksualizm i zaczęłam korzystać ze swoich praw.

– *A co dalej?*

– Odkryłam między innymi, że w łóżku niekoniecznie muszą być tylko dwie osoby.

Każda kobieta powinna choć raz w życiu spróbować pójść do łóżka z dwoma facetami.

Pamiętam, że przyprowadziłam kiedyś do domu dwóch facetów po wieczorze spędzonym w dyskotece. Cała nasza trójka siedziała na kanapie, aż wreszcie chłopacy zaczęli mnie całować i pieścić. Chcica mnie naszła, że hej! Chwyciłam ich narzędzia i zaczęłam je ssać.

Po paru chwilach wszyscy troje znaleźliśmy się w łóżku. Jeden z facetów pieprzył mnie od tyłu, a ja ssałam tego drugiego. Po ekstazie odpoczęliśmy chwilę, a następnie zamieniliśmy się miejscami.

W ten sposób bawiliśmy się całymi godzinami, aż wreszcie wyczerpani do cna zasnęliśmy snem sprawiedliwych...

Gdy rano się obudziłam, zobaczyłam, że jestem cała wysmarowana spermą. Nie wspomnę już o smaku w ustach... coś wspaniałego!

– *Rozumiem, że lubisz, gdy fontanna tryska ci prosto do buzi?*

– Pewnie, jeśli tylko jestem dostatecznie napalona, a facet mi się podoba, jest to najlepsze zakończenie każdego numerku.

– *Widzę, że już jako bardzo młoda dziewczyna korzystałaś z życia. A jak teraz wygląda twoje życie seksualne?*

– Trochę się ustatkowałam. Bardziej cenię sobie obecnie jakość niż ilość. Wolę mieć kilku dobrych kochanków niż cały tłum słabych. A poza tym mam swoje wspaniałe godziny masturbacji...

– *Czy kiedykolwiek żyłaś w stałym związku?*

– Tak, jeśli trzy miesiące spędzone wspólnie można uważać za stały związek. Nie wydaje mi się, abym była typem osoby potrafiącej zadowolić się tylko jednym partnerem. Lubię zmiany, a trudno o nie, jeśli żyje się w stałym związku. Z góry wszystko skazane jest na niepowodzenie.

– *A jakie było twoje najznakomitsze przeżycie seksualne?*

– Szczerze mówiąc, nie wiem. Trudno mi je wszystkie uszeregować. Często bywa tak, że wszystkie są dobre na swój sposób. Zawsze jednak mile wspominam podróż do Åland. Przed kilku laty wybrałam się tam wraz z przyjacielem.

W barze na statku spotkaliśmy dwie Amerykanki, które następnie zaprosiliśmy do naszej kabiny. Tam dziewczyny opowiedziały nam, że są biseksualistkami i że mają ze sobą romans. Było to wyzwanie, któremu ani ja, ani mój chłopak nie potrafiliśmy się oprzeć.

W jednej chwili rozmowa została skierowana na temat seksu. Po paru minutach spytałam najsłodszym głosikiem, na jaki mnie było stać, czy nie moglibyśmy zobaczyć, jak kochają się dwie dziewczyny. Obiecałam, że w zamian pozwolimy im popatrzeć, jak my to robimy.

Dziewczęta zaczęły między sobą gorączkową wymianę zdań. Szeptały, lecz wreszcie zaakceptowały naszą śmiałą propozycję. Cała nasza czwórka zdjęła ubrania, dwie dziewczyny położyły się na jednym łóżku, ja i mój chłopak na drugim. Rozpoczęliśmy nasz show. Obserwowanie pieszczących, całujących i liżących się dziewcząt rozpaliło nas do granic.

Sytuacja stawała się już nie do wytrzymania. Cała nasza czwórka wylądowała na podłodze, rozpoczynając wielkie ssanie i lizanie.

Wszyscy kochali się ze wszystkimi. Nie wiem, ile razy przeżyłam orgazm, miałam wrażenie, że bezustannie znajduję się w ekstazie. Przypominam sobie, że ludzie w sąsiedniej kabinie nie podzielali naszego entuzjazmu, pukając do drzwi i prosząc o spokój, ale nam to było zupełnie obojętne. Gdy w dobę później zeszłam na ląd w Sztokholmie, czułam, że psitka była opuchnięta tak, jakby ktoś ją solidnie obił. Poruszałam się jak kaczka, ale zaspokoiłam swoje potrzeby...

– *A jak powinien wyglądać chłopak, byś zwróciła na niego uwagę?*

– Jego wygląd nie ma dla mnie zasadniczego znaczenia. Ważny jest jednak jego urok. Powinien być pewien siebie, dawać mi poczucie bezpieczeństwa, musi wiedzieć, czego chce, i uparcie dążyć do celu. Musi być po prostu MĘŻCZYZNĄ.

ę na tylnym
go samochodu!

– To mężczyzna dla mnie stworzony – powiedziała Lina, wchodząc na kolana szwedzkiego skalda i miłośnika kobiet, Everta Taube

Charlotte

Chwyć swoją szansę!

ZOSTAŃ MODELKĄ

Może to coś dla Ciebie? Cats spełnił ich marzenia! Jeśli i Ty chcesz przeżyć taką przygodę i pozować do zdjęć erotycznych - skontaktuj się z naszą redakcją. Nie jest to łatwa praca, ale ma wiele zalet: daje możliwość podróżowania, gwarantuje niezwykłe przeżycia i niezłe zarobki. Jesteś zainteresowana? Napisz kilka słów o sobie, dołącz zdjęcie i wyślij do redakcji Catsa. Zadzwoń też do nas: 0-22/24-14-85 lub 0-22/24-14-81.

Nazwisko i imię.....

Adres – ulica .....

Nr ..... Miejscowość .....

Telefon .....

Wiek ..... Wzrost i wymiary.....

Nasz adres:

Dział foto Cats, 00-343, Warszawa, skr. poczt. 178

Wyższa szkoła seksu

DYSKRETNY UROK SKÓRZANYCH BUTÓW I PEJCZA

– Czy jesteście zboczeńcami?

– Oczywiście, że nie! Co za bzdura! – odpowiedział mi w słuchawce milutki damski głosik, kiedy umawiałem się na spotkanie z moimi rozmówcami. Dowiedziałem się o nich od naszej sympatycznej redaktorki Ewy, która pokazała mi list, będący zaproszeniem na wywiad z dzisiejszymi ,,wykładowcami'' w ,,Wyższej Szkole Seksu''. Kiedy wciskając guzik w domofonie furtki prowadzącej do ogrodu dostrzegłem luksusowy zachodni samochód, niepokój o to, że był to tylko dowcip, zniknął natychmiast. Nie wiem, jak to się stało, byłem jednak przekonany, że ci, którzy tu mieszkają, są poważnymi ludźmi i w taki właśnie sposób potraktowali propozycję rozmowy o ich nietuzinkowych doświadczeniach seksualnych.

Kiedy po pierwszych łykach dżinu z tonikiem i odrobiną jakiejś dziwnej w smaku przyprawy (ale jednak smakującej wybornie) włączyłem magnetofon, obydwoje byli już rozluźnieni. Mówiąc o sobie nie chcieli zdradzić nic więcej ponad to, że są po studiach: Weronika po filologii romańskiej, Zbyszek po politechnice. Dowiedziałem się jeszcze, że nie pracują w swoich zawodach. Zdecydowali się na prywatne przedsiębiorstwo. To tylko dzięki pomysłowości Zbyszka i pracowitości Weroniki udało im się dorobić przepięknej, gustownie urządzonej willi z kominkiem, przy którym gawędziliśmy, białego audi, ogrodu, psa i dwójki chłopaków, z których starszy kończy w tym roku szkołę podstawową.

Rzadko spotyka się tak dobranych pod względem urody kochanków. Zbyszek jest barczystym, mierzącym około 187 cm mężczyzną o ciemnej karnacji. Weronika to szczupła, długonoga brunetka o dużych ciemnych oczach, kształtnych piersiach, z bardzo delikatnie zaznaczonym ciemnym puszkiem pod nosem, który nadawał jej twarzy widok ,,słodziutkiej okrutnicy''. W zasadzie już z samego ich wyglądu, sposobu, w jaki się zachowują, można się było domyślać, że są koneserami sztuki miłości i po prostu kochają seks!

Zbyszek: Wiele osób chyba niepotrzebnie obawia się eksperymentowania w seksie. Nie czuję się ekspertem od tych spraw. Wiem jednak po sobie, że każdy facet uwielbia urozmaicenia. Jeżeli nie ma ich we własnej sypialni – szuka przygód gdzie indziej.

Weronika: To nie tylko faceci lubią zmienność w seksie. Nie wiem, jak inne kobiety, ale mnie tradycyjne współżycie, oparte o zasadę: buzi, za pierś i... już po wszystkim, szybko by się znudziło. Uwielbiam się kochać często, w nietypowy sposób i... wyłącznie ze Zbyszkiem.

Zbyszek: Podstawą każdego udanego seksu jest obustronna umiejętność zabawy. Łóżkowe zabawy mają jednak to do siebie, że szybko się nudzą. To, co dzisiaj było superpodniecające, jutro może być po prostu takie sobie. W seksualnych grach i zabawach musi pojawić się element zaskoczenia, wyczekiwania i niepewności. Dopiero wtedy podniecenie wspina się bardzo szybko i bardzo wysoko.

Weronika: Nigdy byśmy sami nie wpadli na to, że seks może być inny od tego, jaki przez lata wpajano nam do głowy na różnych ,,wychowujących seksualnie'' przedmałżeńskich naukach. Rozwijanie erotycznych umiejętności wymaga czytania, a teraz – coraz częściej – oglądania różnych filmów. To właśnie z nich dowiedzieliśmy się, jak można to

robić inaczej niż tradycyjnie.

Zbyszek: Może zanim Weronika zaprezentuje ci nasz mały erotyczny arsenał, byłoby dobrze, gdybym powiedział kilka słów o tym, jak zaczynaliśmy. Otóż wszystkie zabawy seksualne spełnią swoje zadanie pod kilkoma warunkami. Warunek pierwszy, bez którego nic nie jest możliwe, to pełne zaufanie. Warunek drugi: odrzucenie różnych tabu. Warunek trzeci to umiejętność oddzielania tego, co jest produktem fantazji, od tego, co robi się rzeczywiście na co dzień. Teraz powiem ci, jak zrobiliśmy nasz pierwszy krok. Było to dokładnie w 7. rocznicę naszego ślubu, kiedy doszliśmy do wniosku, że jest nam ze sobą dobrze, co wcale nie oznacza, że nie może być jeszcze lepiej! Byliśmy po kilku drinkach i postanowiliśmy spędzić wieczór nieco inaczej niż zwykle.

Weronika: Zaproponowałam mężowi, abyśmy sobie poopowiadali trochę takich świńskich numerów z cyklu: Co by było gdyby?

Zbyszek: Usłyszałem pytanie: ,,Co byś zrobił, gdyby teraz weszła tu moja koleżanka?'' Odpowiedziałem szczerze: Wiesz... pewnie bym chciał, aby zdjęła sobie majtki i usiadła naprzeciwko nas tak, bym pieszcząc cię widział jednocześnie, jak ona moczy sobie palce w cipce.

Weronika: Bardzo mnie to podnieciło i postanowiłam bawić się dalej. Teraz poprosiłam Zbyszka, aby on zapytał mnie o coś, co zaczynałoby się od: ,,Co byś zrobiła, gdybym...'' Dokończył, pamiętam:

,,Kazał ci, żebyś ją wylizała''. Bez wahania odparłam: ,,Zrobiłabym to, ale chciałabym, abyś w tym czasie, kiedy będę ją lizać, wszedł do mnie od tyłu...''

Zbyszek: Od nitki do kłębka, okazało się, że obydwoje potrafimy się świetnie bawić własnymi fantazjami, a co najważniejsze – wzajemnie się nimi podniecać. Pamiętam, że w pewnym momencie doszliśmy do wniosku, że będziemy sobie tak długo opowiadać różne świństewka, aż obydwoje przeżyjemy orgazm bez dotykania się i masturbowania.

Weronika: Byłam tak podniecona, że zaczęłam go prosić: Zerżnij mnie w końcu! Już dłużej nie wytrzymam! Błagam cię! Proszę!!!

Zbyszek: Zaświtała mi wtedy myśl, że mam ochotę trochę się nad nią ,,poznęcać''. Powiedziałem jej: Słuchaj, mam teraz ochotę po prostu przywiązać cię do łóżka i odrobinę się nad tobą popastwić!

Weronika: Byłam tak podniecona, że szybko się na to zgodziłam. Ustaliliśmy jednak, że gdy powiem słowo: BIAŁY, natychmiast przerwiemy naszą zabawę. Zostanę odwiązana. Poza tym możemy mówić sobie wszystko. Zbyszkowi nie trzeba było niczego dwa razy tłumaczyć.

Zbyszek: Wtedy nie mieliśmy ani długich skórzanych butów, ani pejcza, ani różnych innych akcesoriów, takich jak dzisiaj... No właśnie, Weroniko, przebierz się w coś odpowiedniego dla naszego gościa! (Weronika wyszła).

Podczas tych różnych opowiastek obydwoje siedzieliśmy ubrani w fotelach i, tak jak teraz, popijaliśmy drinki. Zacząłem od wydawania jej rozkazów. Wstań teraz – powiedziałem – i zacznij się rozbierać! Rób to powoli! Chcę widzieć każdy twój gest! Kiedy uporała się z pończochami, powiedziałem: Idź teraz na górę, suko! Chcę cię zerżnąć jak ostatnią zdzirę!!! Tylko na to zasługujesz! Przyłożyłem jej klapsa w odsłonięte pośladki i kazałem iść do sypialni na górę, położyć się na łóżku i zacząć masturbować. Kiedy tam wejdę, ,,ona'' musi być przygotowana – dodałem.

To ulubiony strój Zbyszka. Prawda, kochanie!? (Weronika stała przed nami w krótkiej, obcisłej skórzanej mini. Na nogach miała długie, sięgające prawie do końców spódnicy, skórzane, podobnie jak spódniczka, czarnego koloru buty. Przezroczysta czarna bluzeczka dopełniała całości kreacji, nie mogę ukrywać, tak podniecającej, że aż Zbyszek zauważył, że Weronika na mnie działa).

Zbyszek: Myślę, że powinnaś Weroniko w takim stroju załatwiać wszystkie nasze problemy w Urzędzie Skarbowym.

(Ten żart rozładował nieco sytuację, przynajmniej na tyle, że mogłem spokojnie słuchać kolejnych rad udzielanych przez moich rozmówców).

Weronika: Ustalenie tzw. ,,SŁOWA-KODU'' pomiędzy kochankami jest bardzo ważne! Kiedy jest się podnieconym i aprobuje się wszystko to, co się dzieje, łatwo jest zaplątać się w słowach i zdarzeniach, co może się stać nawet niebezpieczne! Kiedy Zbyszek mówił do mnie różne takie świńskie rzeczy, prosiłam go: ,,Błagam! Puść mnie! Nie znęcaj się nade mną! Już nigdy więcej! Nie będę!'' Te słowa były tylko zagrzewką dla niego i dla mnie.

Zbyszek: Do wiązania najlepiej nadają się pończochy lub rajstopy. Ważne jest jednak, aby zbyt mocno nie zacisnąć węzłów, bo może to się źle skończyć!

Weronika: Szalenie podniecającym rekwizytem jest maska. Kiedy mam związane oczy, jestem zdana tylko na jego łaskę. Nie wiem, co za chwilę nastąpi, i to podnieca mnie coraz bardziej.

Zbyszek: Oczywiście, zabawa naprawdę jest zabawą jedynie wówczas, kiedy następuje zmiana ról!

Weronika: Tak, to rzeczywiście jest ekscytujące, kiedy z roli ,,ofiary'' wchodzi się w rolę ,,kata''. Jeżeli miałabym udzielić dziewczynom kilku rad, co zrobić, by w takiej scenerii, jaką jest sypialnia, dać swojemu partnerowi maksimum rozkoszy, myślę, że rady te sprowadziłabym do kilku podstawowych punktów.

Sprawa pierwsza to oczywiście strój, i to właśnie taki, jak mam na sobie. Krok drugi: każ rozebrać się do naga swojemu chłopakowi. Sama pozostań w ubraniu. Widok ciebie ubranej w długie za kolana buty, uzbrojonej w szpicrutę lub bicz uświadomi mu, że ,,zachował się po świńsku i musi zostać za to ukarany''. Krok trzeci: poleć mu, aby usiadł i podczas gdy ty stoisz nad nim, każ mu dotknąć językiem pejcza. Powiedz mu przy tym: ,,Posmakuj, czym teraz dostaniesz!!!'' Zawiąż mu oczy i ręce z tyłu. Każ mu uklęknąć. Kiedy to zrobi, popchnij go lekko do przodu, tak aby czołem dotknął podłogi. Zbij go. Kiedy uderzasz, razy nie powinny być zbyt silne, ale jednak on powinien je poczuć. Zawsze uderzaj raz z jednej, raz z drugiej strony pośladków. Pamiętaj – nie wolno mu zadać bólu na serio!!! Gdy wypowie słowo-kod, natychmiast przestań.

Chyba nie muszę Wam opowiadać, co czułem, kiedy stojąca nade mną Weronika tłumaczyła mi, co i jak powinna zrobić dziewczyna, aby zabawa z pejczykiem skończyła się miłosnymi okrzykami, a nie rzeczywistym pojękiwaniem z bólu. Oczywiście zabawa w udzielanie kar nie była jedyną, o jakiej dowiedziałem się podczas tego spotkania. Innymi pomysłami gier i seksualnych zabaw Weronika i Zbyszek podzielą się z Wami za miesiąc.

Jan Nieżeleński

DZIĘKI MARTINOWI SEKS STAJE SIĘ FASCYNUJĄCY...

261 MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy Top drażniący klitoris, Giant Bone – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka na wibrator i dwie baterie. Obwód/długość 10/18 cm.
☐ **261 . . . . . 414 000 zł**

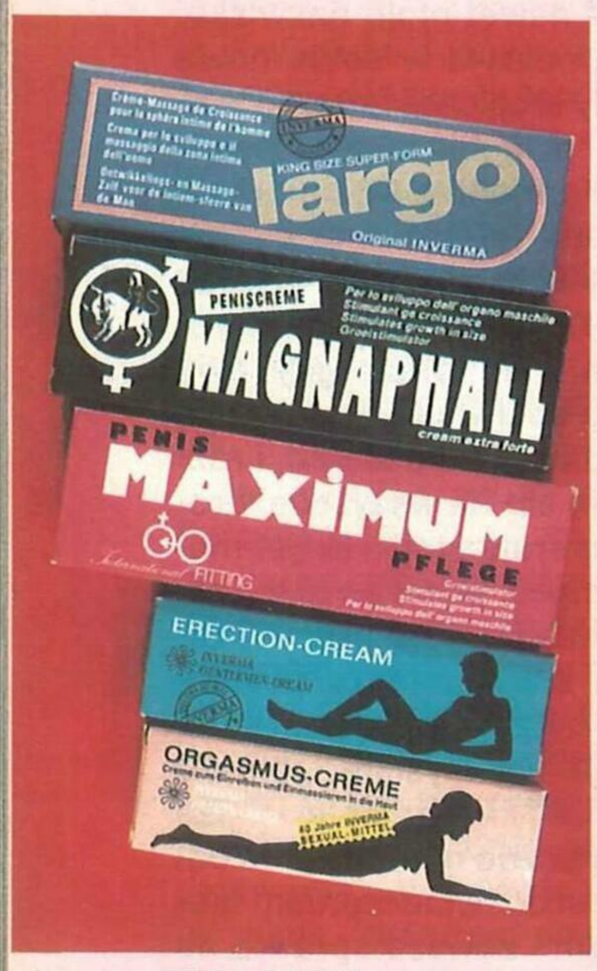

726 LARGO
Krem zwiększający erekcję, wydłużający penis. Należy stosować 2 razy dziennie przez okres 8-12 tygodni.
☐ **726 (40 g) . . . 268 000 zł**

727 MAGNAFALL
Krem do masażu penisa o przyjemnym zapachu. Stymuluje erekcję.
☐ **727 (40 g) . . . 268 000 zł**

728 MAXIMUM
Jak wyżej tylko w formie balsamu.
☐ **728 (40 g) . . . 268 000 zł**

724 KREM STYMULUJĄCY EREKCJĘ
Stymuluje erekcję podczas stosunku.
☐ **724 (20 g) . . . 230 000 zł**

725 KREM STYMU-ORGAZM LUJĄCY
Krem stymulujący orgazm u kobiet.
☐ **725 (20 g) . . . 230 000 zł**

AFRODYTA – BARDZIEJ LUKSUSOWEJ I BARDZIEJ CHĘTNEJ KOBIETY ZA TĘ CENĘ NIE ZNAJDZIESZ!

532 AFRODYTA
Nie potrafi zmywać, ani gotować. Nie potrafi również odrzucić żadnej oferty seksualnej. Ma jedwabistą skórę oraz ciało, które aż drży z podniecenia. Ekskluzywna w każdym calu! Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **532 . . . . . 2 153 000 zł**

533 KLĘCZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji klęczącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **533 . . . . . 2 153 000 zł**

534 SIEDZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji siedzącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **534 . . . . . 2 153 000 zł**

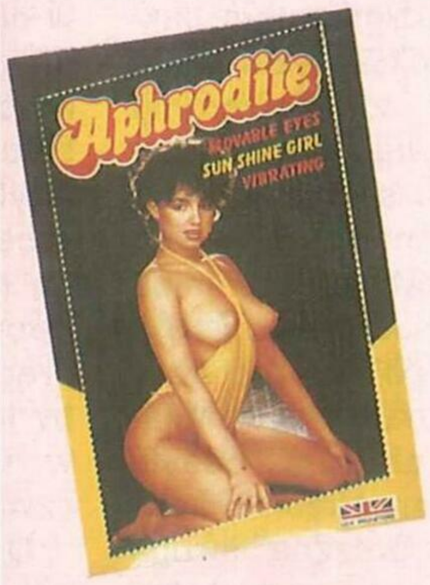

536 SUN SHINE
Jak wyżej, lecz o pięknym, tropikalnym kolorze skóry... Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **536 . . . . . 2 153 000 zł**

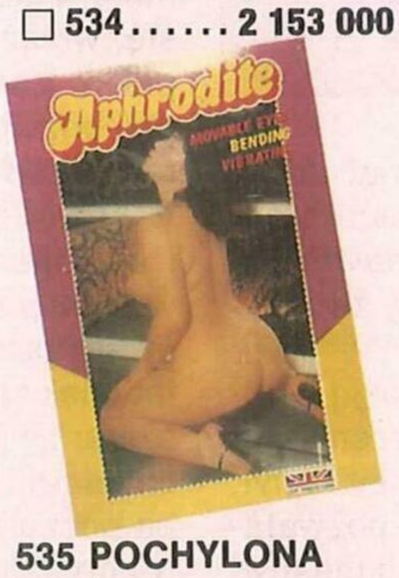

535 POCHYLONA
Jak wyżej, ale bierzesz ją od tyłu. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **535 . . . . . 2 153 000 zł**

410 KULKI ANALNE
5 cudownych kulek w kolorze żółtym, wywodzących się z krajów orientalnych powoduje, że każdy wpada w ekstazę, bez względu na płeć, czy otwór...
☐ **410 . . . . . 81 000 zł**

PENIS DO MASAŻU
Niewiele różni się od prawdziwego. Ulubiony przyrząd kobiet i mężczyzn.
Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
346 cielisty . . 199 000 zł
330 czarny . . . 199 000 zł
273 różowy . . . 199 000 zł

385 DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczny wynalazek, który zadowoli wszystkich. Dildo z umocowaną z tyłu vaginą. Działa na baterie. Możliwość wibracji z obu końców. Obwód/długość 18/28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
☐ **385 . . . . . 746 000 zł**

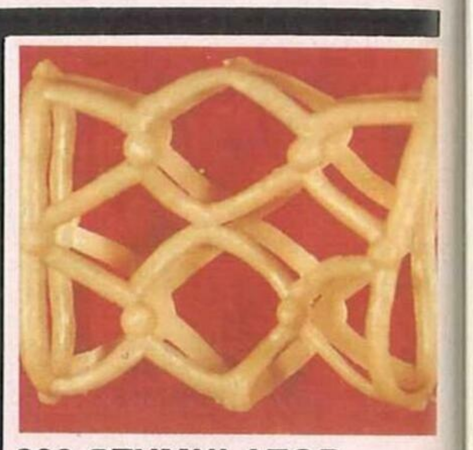

390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ **390 . . . . . 70 000 zł**

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ **002 (komplet) 68 000 zł**

P801/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . . .
Imię . . . . . .
Kod pocztowy . . . . . Poczta . . . . . .
. . . . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam . . . . . .
. . . . . .
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

Nicolette

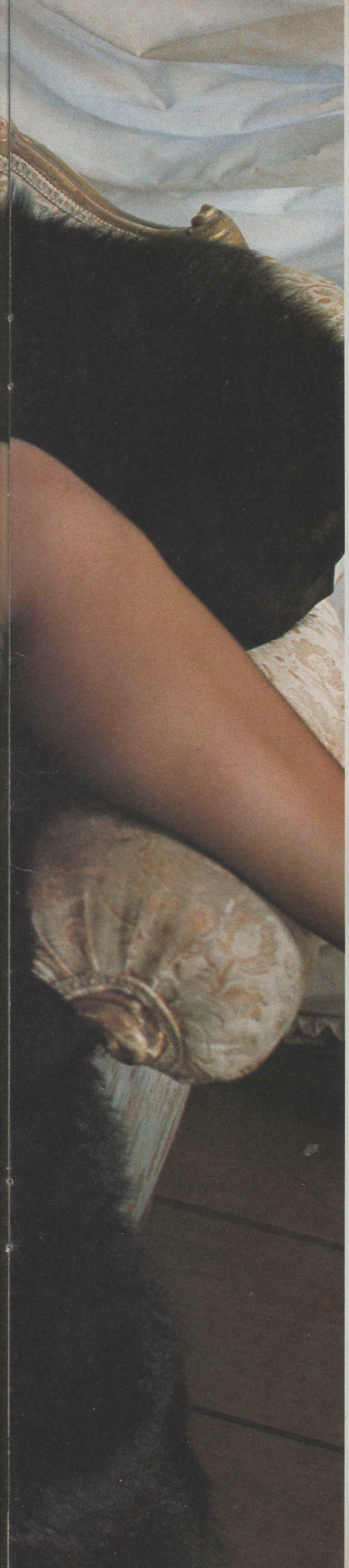

Dyskoteka „Drejk" (Koszalin) - nowy Klub „Cats"

MALOWANE AMAZONKI ZNAD MORZA

Nasz wysłannik tym razem trafił do Koszalina, gdzie odbyła się huczna impreza otwierająca działalność nowego klubu nocnego zaprzyjaźnionego z naszą redakcją. To dyskoteka o tajemniczej nazwie „Drejk". Położona w samym centrum Koszalina, w starym zabytkowym budynku, zwraca uwagę już samym wystrojem wnętrza – jeszcze żaden z klubów działających pod patronatem redakcji naszego magazynu nie szokował gości tak daleko posuniętą golizną. W „Drejku" bowiem nawet mury są gołe, bez tynków. Co zaś działo się na tle gołych cegieł, pokazuje nasz fotoreportaż, wykonany w jeden z wieczorów późnej wiosny.

Do klubu na gościnne występy przyjechały tańczące dziewczyny z gdańskiej „Amazonki", co odbyło się w ramach współpracy pomiędzy klubami „Catsa". Ich występ był – jak zwykle – wspaniały i do tego stopnia rozgrzał licznie zgromadzoną publiczność, że kie-

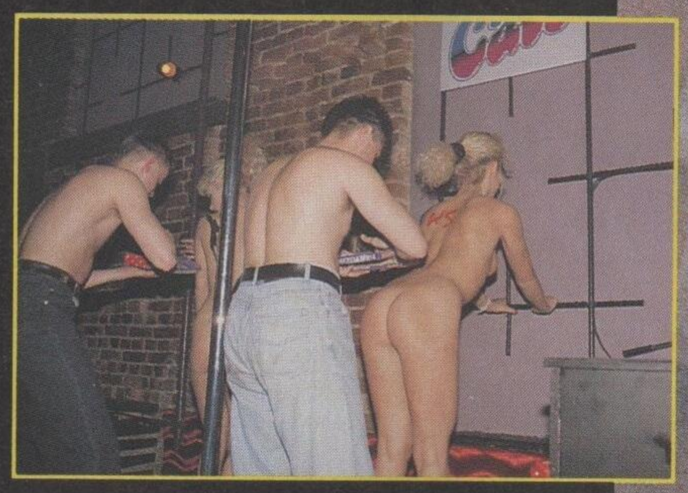

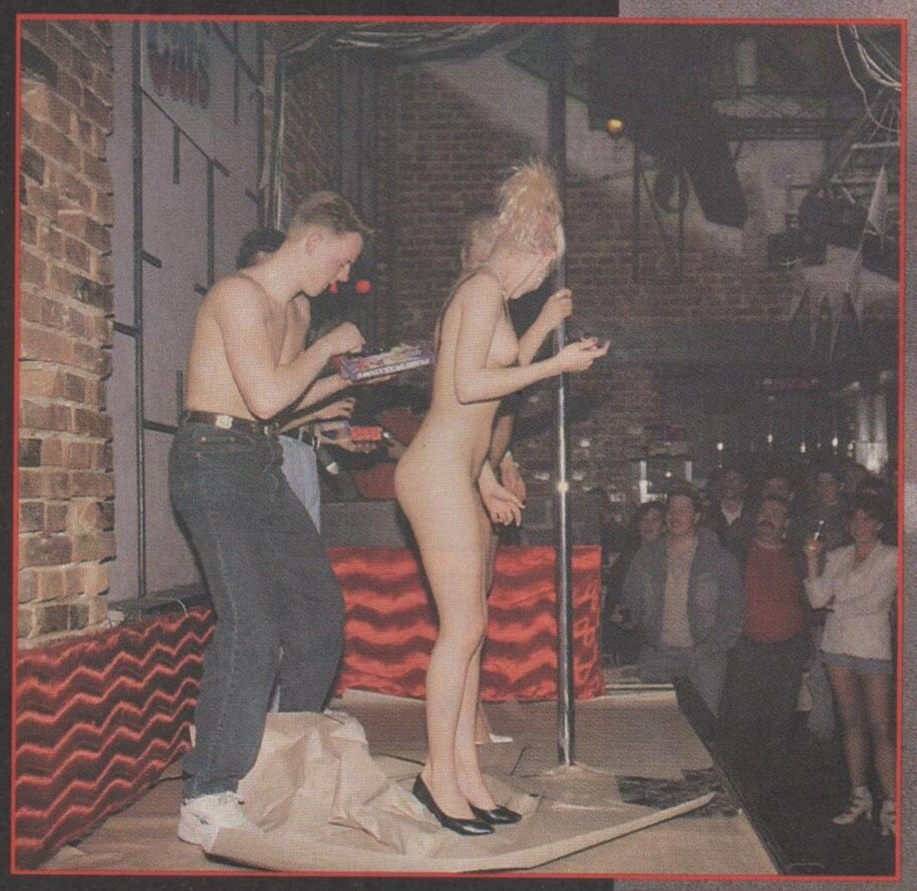

KUPON: Cats-partner

Imię i nazwisko: . . . . . .

Adres: . . . . . .

. . . . . .

Treść ogłoszenia: . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

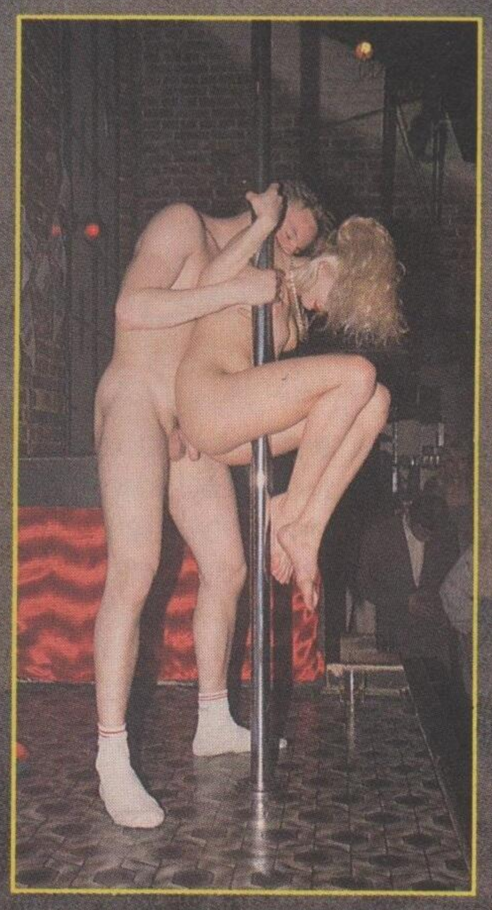

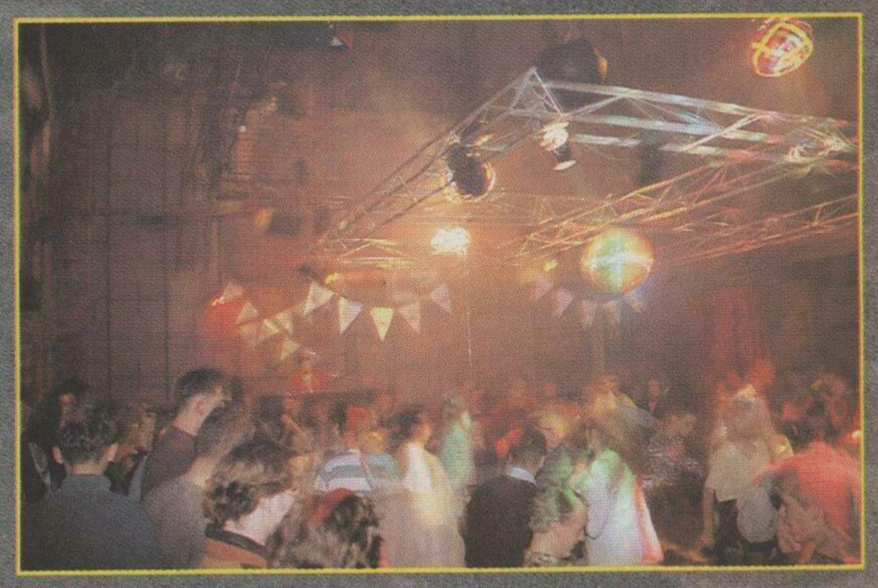

dy dziewczyny już stanęły na scenie nagie, niektórzy goście postanowili dotrzymać im kroku i też zrzucili ubrania.

Później jednak część gości uznała, że jednak nagie dziewczyny i nagie ściany to zbyt wiele nagości. No i pomalowali tancerki, przy okazji też kogo tam jeszcze się dało – uratowały się ściany, które pewnie najlepiej nadawałyby się do malowania. Piękne dziewczyny nie straciły na szczęście na urodzie, mimo że ich ciała pokryły się wielobarwnymi malowidłami. Dlatego wszyscy byli zadowoleni i ubawieni jak trzeba, nawet ci, którym nie udało się wygrać upominków w konkursie wiedzy o ,,Cats''. Ale o to chodziło, by zabawa była jak najlepsza. I tak właśnie się stało.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

MŁODA, KOCHAJĄCA SIĘ PARA WYRUSZA NA NIEDZIELNĄ WYCIECZKĘ. NAGLE DZIEWCZYNA ZRZUCA UBRANIE I ZACZYNA SSAĆ SWOJEGO FACETA. TEN TAK SIĘ NAKRĘCIŁ, ŻE STRACIŁ PANOWANIE NAD KIEROWNICĄ. SAMOCHÓD PRZEWRACA SIĘ DO GÓRY KOŁAMI, A MĘŻCZYZNA ZOSTAJE ZAKLINOWANY. DZIEWCZYNA CHWYTA JEDEN Z JEGO BUTÓW, ABY ZAKRYĆ NIM CIPKĘ, I BIEGNIE PO POMOC. WRESZCIE ZNAJDUJE JAKIEGOŚ ROLNIKA, PRACUJĄCEGO NA POLU.
– SZYBKO! PROSZĘ MI POMÓC! MÓJ CHŁOPAK SIĘ ZAKLINOWAŁ. CHŁOP PATRZY NA BUT, STERCZĄCY PRZED JEJ PSITKĄ.
– NO CÓŻ, JEŚLI WSZEDŁ TAK GŁĘBOKO, TO JA NIEWIELE JUŻ MOGĘ NA TO PORADZIĆ.

Pomiędzy starymi przyjaciółmi.
– Czy twoja żona krzyczy, gdy odlatuje?
– Tak, i to jeszcze jak.
– A moja nie. Macha mi tylko na pożegnanie.

Dwaj pasterze znaleźli sobie wyjątkowo dorodną owcę. Jeden z nich wskazuje na nią z ogromnym zapałem. Pieprzy ją przez chwilę jak szalony, gdy nagle owca wysuwa język. Drugi pasterz woła:
– Wiesz co, twój fiut wyszedł z drugiej strony!
– Pospiesz się i przyprowadź jeszcze jedną owcę.

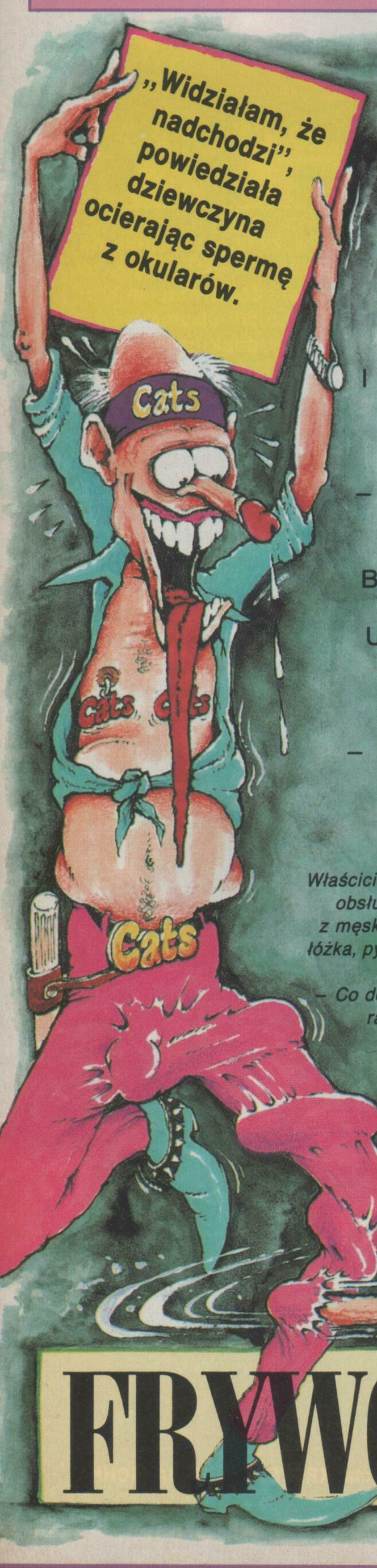

– Jak wygląda gra wstępna w Harlemie?
– Milcz babo, bo mam nóż!

ROMAN SPOTYKA STAREGO PRZYJACIELA I WIDZI, ŻE TEN MA PODBITE OKO.
– CO SIĘ STAŁO, STARY?
– BYŁEM WCZORAJ W MIEŚCIE Z EKSTRA BLONDYNĄ, KTÓRA ZANADTO LUBIŁA UŻYWAĆ SZMINKĘ. A GDY WRÓCIŁEM DO DOMU, DO ŻONY...
– HA, HA. TO MIAŁEŚ SZMINKĘ NA KOSZULI.
– NIE, NA FIUCIE.

Właściciel chińskiego baru szybkiej obsługi wraca cały rozochocony z męskiej libacji. Wślizguje się do łóżka, pytając żonę, czy nie mogliby zrobić szybkiego 69.
– Co do cholery! Jest czwarta nad ranem, a ty chcesz kurczaka z brokułami!

– Co to jest cipka?
– To coś takiego malutkiego i słodkiego, co zjada języczek.

Po uroczystości zaślubin i weselu pastor i jego żona spędzają noc w hotelu. Pastor wychodzi z łazienki i widzi swoją małżonkę, pełną oczekiwania, leżącą na łóżku.
– Ależ moja droga. Spodziewałem się raczej, że będziesz klęczała przy łóżku.
– W porządku, tylko widzisz, zawsze podczas ssania dostaję czkawki.

FRYWOLNA STRONA

– CO SIĘ MÓWI DZIEWCZYNIE, KTÓRA NIE CHCE POŁYKAĆ?
– JEŚLI CHCESZ JECHAĆ NA WSTECZNYM BIEGU, MUSISZ SIĘ TEŻ PRZYZWYCZAIĆ DO WDYCHANIA.

Cassolette – tak w języku francuskim określa się najpotężniejszą kobiecą broń z jej seksualnego arsenału, czyli jej własny, specyficzny zapach. Składa się na niego połączenie różnych zapachów: włosów, genitaliów, pach i dosłownie każdego fragmentu skóry. ,,Kadzielnica z perfumami'' – dosłowne tłumaczenie na język polski tego określenia – znajduje się we włosach cipki. Włosy są pochłaniaczem i rozpylaczem zapachów. Specyficzna woń wydzielana przez ,,soki'' produkowane przez podnieconą kobietę zostaje zatrzymana właśnie w jej włosach łonowych, powodując specyficzny, indywi-

Prawdziwe opowieści o seksie

TAJEMNICE DAMSKIEGO TRÓJKĄCIKA

dualny, zmysłowy zapach, silnie oddziałujący na kochanka.

Niestety, nie wszystkie kobiety potrafią doceniać zalety włosków wyrastających pod pachami i zakrywających wzgórek Wenery. Może to wina kultury Zachodu, która znacznie więcej uwagi przywiązuje do włosów na głowie, ignorując erotyczne kępki zasłonięte majteczkami? W każdym bądź razie, myślę, że większość Czytelników zgodzi się z moimi obserwacjami, iż coraz więcej dziewcząt decyduje się na wygalanie nie tylko pach, które nam, mężczyznom, w sposób dość jednoznaczny nasuwają miłe skojarzenia co do koloru i wyglądu ich trójkącika.

Pisząc o kobiecym ,,meszku'', ,,puchu'', ,,runie'', ,,ogródku'' trudno nie wspomnieć także o kilku ciekawostkach. Egipcjanki i Greczynki w sposób zdecydowany tępiły włosy. Ogolona cipka i głowa traktowane były jako najbardziej podniecające afrodyzjaki. W ilustrowanej ,,Księdze rekordów seksualnych'' odnalazłem wzmian-

kę, że wśród różnych dziwów natury spotykano także kobiety, których zarost łonowy był tak długi, że zmuszone były je trefić jak kędziory na perukach. Najczęściej kolor owłosienia łonowego jest taki sam jak włosów na głowie, choć oczywiście nie ma reguł bez wyjątków. Większość kobiet jednak nie decyduje się na całkowite usuwanie włosów łonowych. Panuje obiegowe przekonanie, że te, które to robią, są bardziej odważne, bardziej otwarte w kontaktach seksualnych i wyzbyte kompleksów. Czy tak jest naprawdę? To właśnie postanowiłem sprawdzić w rozmowie ze studentkami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Posłuchajcie, jak reagowały na moje stawiane wprost pytanie: Czy golisz sobie cipkę?

Agnieszka, IV rok filologii angielskiej

Chyba jesteś stuknięty! Sądzisz, że mogłabym to sobie robić sama? Od czego są przystojni młodzi fryzjerzy?

Jola, II rok pedagogiki

Co ty, prowadzisz jakieś badania naukowe? Porozmawiaj z Haliną. Ona jest znacznie odważniejsza w takich rozmowach. Ja się jednak rumienię, gdy rozmawiam o seksie.

Halina, II rok pedagogiki

No cóż, ciekawe pytanie. Chciałbyś poznać technikę, z jakiej korzystam, czy zadowolisz się tylko odpowiedziami TAK lub NIE? Z oczu ci patrzy, że jesteś świntuchem, jak zresztą każdy facet. Będą więc szczegóły. A zatem, powinieneś wiedzieć, że tańczę w balecie. To zrozumiałe, że każda z nas musi dbać o wygląd swojego ,,dołu''. Kosmyk wymykających się spod majteczek włosków nie sprzyjałby koncentrowaniu uwagi widza na treści sztuki baletowej. Z tego powodu każda z nas dba o to, by cipka była od spodu

gładko wygolona. Dziewczyny korzystają z różnego sprzętu. Ja po dwukrotnym zacięciu się żyletką zdecydowałam się na korzystanie z elektrycznej golarki. Czasami jest to także odpowiedni krem do depilacji. A teraz szczegóły. Moja ,,dolna fryzura'' to kępka kędziorków na łonie. Cała reszta jest zupełnie łysa! Niestety, pozostaje ci tylko wierzyć mi na słowo. Nie należę do aż tak odważnych, by zdecydować się na demonstrację!

Katarzyna, III rok filologii polskiej

O kurcze! A skąd ty się chłopie urwałeś?! Zboczony jesteś, czy jak?! (Po chwili, gdy wyjaśniłem powody tego pytania). Marek mnie kiedyś do tego namówił. Byliśmy po kilku drinkach i postanowiliśmy zaszaleć. Najpierw w magnetofonie wylądowała kaseta porno, potem pokazała się dziewczyna, która demonstrowała, jak to się robi. A jeszcze potem Marek zaproponował, że spróbujemy, jak to jest ,,na łyso'', i po kilku minutach bawiliśmy się w to samo co tamci na ekranie. Problem pojawił się kilka dni później, kiedy moja ,,mała'' zaczęła odrastać, a ja nie mogłam powstrzymać się od ciągłego jej drapania. Najgorzej było podczas wykładów. Mając za sobą niezbyt przyjemne konsekwencje tego seksualnego eksperymentu, więcej, mimo próśb Marka, nie zdecydowałam się na golenie.

Dagmara, IV rok filologii

Jeżeli dobrze rozumiem twoje pytanie, pytasz mnie, czy golę sobie włosy łonowe. A co ciebie to do cholery obchodzi?! (Po wyjaśnieniu powodów pytania). Nie, oczywiście że nie jestem zboczona! Coś ty, to jest dobry pomysł dla dziewcząt co pozują do aktów w CATS lub w innych gazetach. Nie wyobrażam sobie wizyty u ginekologa z taką... wiesz. To znaczy, nie jest zupełnie tak, że nie interesuję się fryzurą także w tym miejscu. Oczywiście, że się tam nie szczotkuję ani nie nakręcam wałków. Jedynym zabiegiem jest podcinanie włosków nożyczkami. To chyba robi każda z nas?

Aneta, III rok filologii

Czy ty żartujesz, czy pytasz poważnie? Wiesz co... Nigdy mnie o to nikt tak prosto z mostu nie pytał. Pozwól, niech nieco ochłonę... No tak. Niezły z ciebie aparat. Wybacz, ale nie zadaję się z facetami, którzy nie wyczuwają dystansu do pewnych spraw. (Po chwili moich wyjaśnień, że to anoni-

mowy materiał dla CATS). No wiesz, może i ja tak wyglądam, że lubię traktować seks z przymrużeniem oka i lekko. Ale zapewniam cię, że tak nie jest. Od pewnego czasu jestem z chłopakiem, z którym wiążę dalsze plany. Do seksu podchodzimy dość poważnie i obydwoje zdecydowaliśmy, że mamy jeszcze na to czas. Chyba nie muszę ci wyjaśniać niczego więcej. Resztę dopisz sobie sam.

Iga, I rok socjologii

Czy zawsze tak bezpośrednio stawiasz sprawy?... Ale to mi się podoba. Porozmawiajmy. A więc chcesz wiedzieć, jak ja wyglądam pod spódniczką? A jak sądzisz?... Jestem taką samą blondynką jak u góry? No dobra. A co z tego będę miała, gdy już ze mnie wszystko wyciągniesz? (Po moich wyjaśnieniach, że chodzi tu o pomysł przedstawienia tych wypowiedzi czytelnikom CATS). No cóż, jeżeli rzeczywiście będzie to anonimowe. Opowiem. Golić się zaczęłam w zasadzie od momentu, kiedy zaczęły mi się pojawiać włoski. Miałam wtedy chyba jakieś 14–15 lat i po prostu wstydziłam się, że coś mi tam rośnie. Podczas wakacji na koloniach głupio mi było zamykać się w łazience, zresztą bałam się, że ktoś może mnie tam podglądać. Po miesiącu moje łono pokryło się czarnymi kędziorkami. Tak zostało przez prawie rok. Niestety, nikt mi wtedy nie wyjaśnił, że golenie może nasilać zarost. Po roku nie bardzo potrafiłam się tam od dołu poznać. Doszło do tego, że kiedy mój pierwszy chłopak próbował mnie zdeflorować, okazało się, że sporo czasu musiał najpierw poświęcić na rozdzielenie moich ,,krzaczków'', zanim mógł się do mnie przystawić. To on zasugerował mi, bym jednak zwracała uwagę na przycinanie zbyt długich włosków. Teraz jest tak, że mniej więcej dwa razy w tygodniu biorę do ręki żyletkę i piankę do golenia. Moja fryzura to gładko wygolone pachwiny i duże wargi sromowe. Pozostawiony jest natomiast cały zarost na wzgórku. W takim ,,uczesaniu'' podobam się swojemu chłopakowi najbardziej.

Tym razem postanowiłem jednak czymś podsumować przeprowadzoną przeze mnie minisondę. Chciałbym podziękować i jednocześnie przeprosić dziewczęta spotkane w jednej z krakowskich knajpek za takie bezceremonialne stawianie pytania. Był to jednak jedyny sposób na potwierdzenie lub obalenie obiegowej opinii o większej seksualnej ekspresji dziewcząt golących cipkę. Gdybym miał ocenić, jak rozmawiało się z ,,łysymi'' i ,,zarośniętymi'', to powiedziałbym tak: Istotnie, dziewczęta przyznające się do pielęgnacji swojego ,,ogródka'' były bardziej otwarte w rozmowie, chętniej decydowały się na zwierzenia, nie popadały w zakłopotanie, a o seksie rozmawiały z taką samą łatwością, jakby była to rozmowa np. o obejrzanym ostatnio filmie. Te natomiast, które zaprzeczały korzystaniu z golarki, były jednak znacznie bardziej powściągliwe w rozmowie. Chyba że mi się tylko tak wydawało?

Imiona moich rozmówczyń na ich prośbę zostały zmienione.

Pytał i zapisał: **Tadeusz Roy**

PLAYSTAR

Co miesiąc...

Najbardziej ekskluzywny magazyn
dla panów – pełny SEKSU, pięknych kobiet,
dramatów, sportu i skandali...

SARAH YOUNG

Zdjęcia pochodzą z magazynu Sarah Young

SARAH YOUNG

SARAH YOUNG

WIBRATORY WE WSZYSTKICH KOLORACH TĘCZY...!

MIĘKKI WIBRATOR
Wibrator wewnętrzny potęgujący podniecenie. Jego wibracje doprowadzą cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.

393 jasnoszary... 241 000 zł
394 czerwony..... 241 000 zł
395 czarny..... 241 000 zł
396 jasnozielony.. 241 000 zł
397 żółty..... 241 000 zł
398 lila..... 241 000 zł
399 jasnoniebieski 241 000 zł
400 cielisty..... 241 000 zł
401 biały..... 241 000 zł
402 różowy..... 241 000 zł

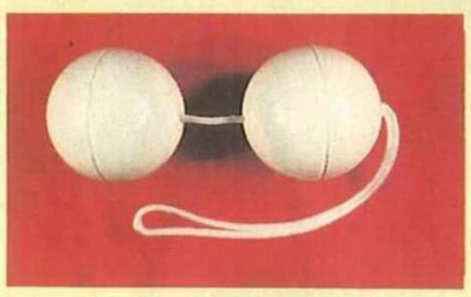

240 DUO BALLS
Potęgują rozkosz. w vaginie każdej kobiety. Dwie plastikowe kulki połączone sznurkiem. Obwód 11 cm.
☐ **240..... 63 000 zł**

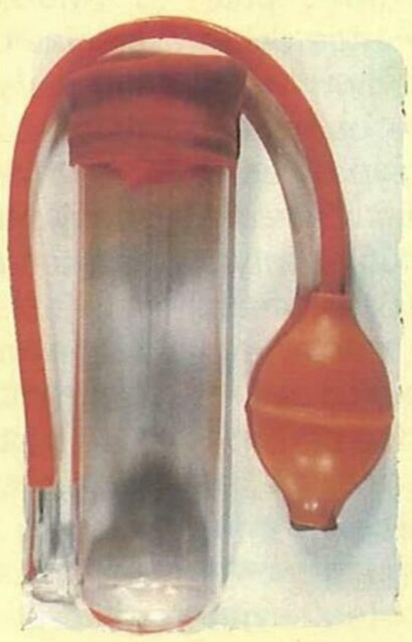

223 BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi powinien być jak największy. Nie bez powodu nazwano tę pompkę Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
☐ **223..... 233 000 zł**

ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
☐ **413 (57 gr) 107 000 zł**

002 PREZERWATYWY
Niezbędne dla każdego kochanka.
☐ **002 (komplet) 68 000 zł**

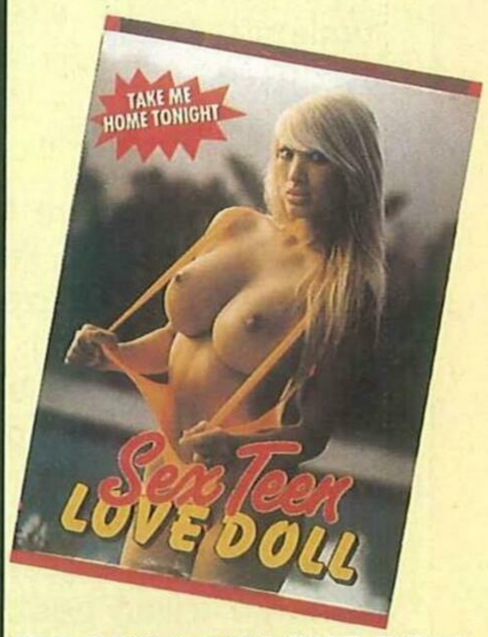

553 SEXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...
☐ **553..... 414 000 zł**

P800/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło:
"Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka
pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . . . .
Imię . . . . . .
Kod pocztowy . . . . . Poczta . . . . . .
. . . . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam . . . . . .
. . . . . .
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

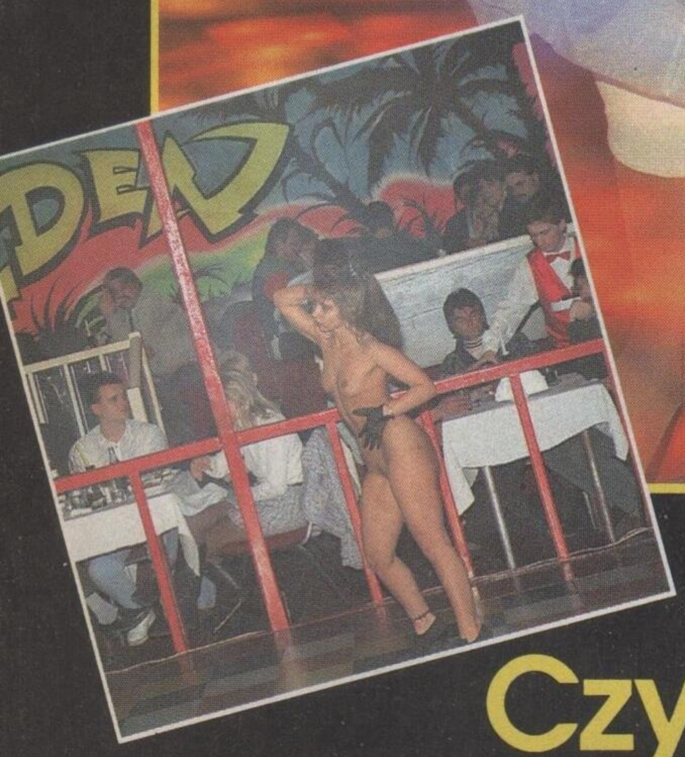

Superoferta dla Czytelników „Cats”!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa” i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa”? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats”, powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats”, zawierających numer i datę.

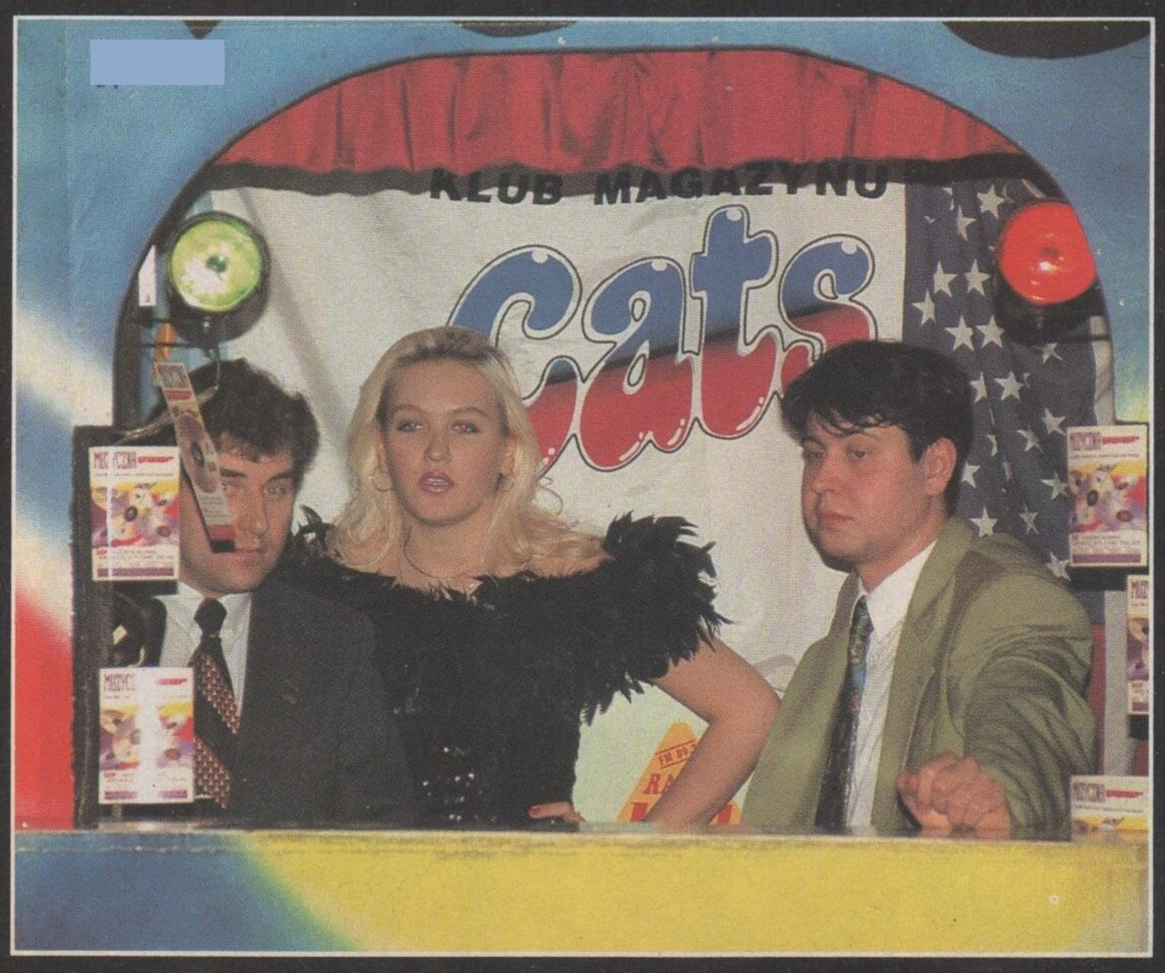

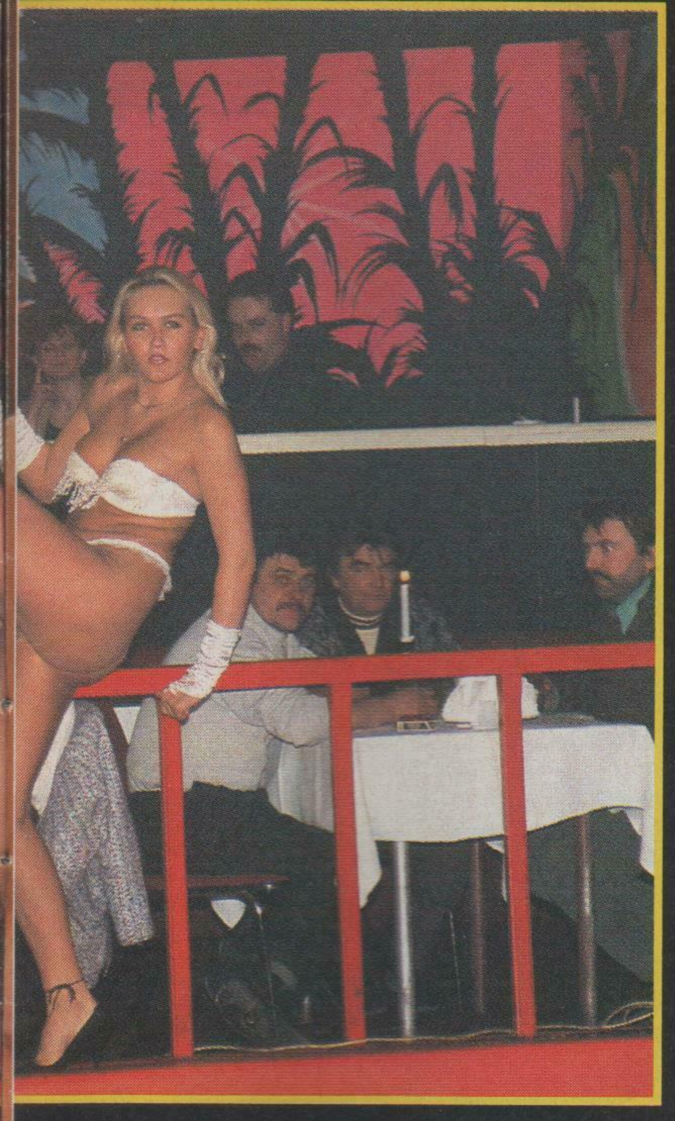

Oto aktualna lista klubów ,,Cats'':

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Dyskoteka **„Joker"**, Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

Club **„Number 1" – „Jedynka"**, Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Nocny Klub **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

„Beatify", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Kawiarnia **„Manhattan"**, Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Hotel-Night-Club **„Goraj"**, Goraj koło Malborka

Go Go Night Club **„Morskie Oko. U-Boot. Studio"**, Wrocław, ul. Chopina 27

„Goraj II", Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

Night Club **„Sexland"**, Tczew, ul. Kasztanowa 2A

Night Club **„Manhattan"**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

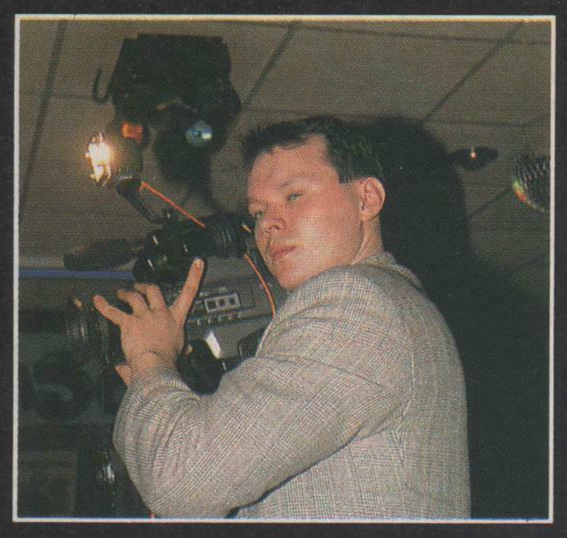

Night Club **„Nana"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 289-37)

Bar Rozrywkowy **„Eden"**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Klub Magazynu „Cats", Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel ,,Polonia''), tel. 628-72-41 wew. 491

Night Club **„Kosmos 2001"**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Restauracja **„Amazonka"**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Night Club **„Buk"**, Rudy koło Rybnika, ul. Brzozowa 8

Party Club **„Osjann"**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Restauracja – Night Club **„Rudy Kot"**, Gdańsk, ul. Garncarska 18/20 (tel. 313-986)

Dyskoteka **„Drejk"**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Klub **„Maxim"**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Dyskoteka – Night Club **„Cascade"**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

Co się dzieje w klubie ,,Eden'', który od dawien dawna otwiera listę klubów ,,Catsa'' i współpracuje z nami od samego początku ,,klubowej akcji''? Wpadliśmy tam gnani ciekawością i natrafiliśmy na zwyczajny wieczór klubowy. Co to znaczy? Przy stolikach komplet gości wspaniale bawiących się, na podium nagie i urodziwe tancerki, a na parkiecie – gdy przyjdzie na to pora – balujący goście. Oto dzień jak co dzień, a właściwie: wieczór jak wieczór w klubie ,,Eden'' w Białymstoku.

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza **4 zł 50 gr** (**45 000 zł**).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Cats

Odcinek dla poczty zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

. . . . . .
Kod pocztowy Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Prywatne ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20 $.
Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6, 1300 Kopenhagen K, DANIA
Z dopiskiem na kopercie "EWA"

Elżbieta lubi, gdy mąż robi jej zdjęcia – właśnie takie, kiedy wypoczywa w stroju Ewy lub się kąpie

Sandra prezentuje swoje intymne ozdoby. Piękne, tylko coś nam mówi, że jednak nie zdecydowała się na prawdziwy tatuaż, który wymaga kłucia...

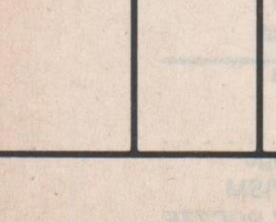

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

Beata napisała, że choć zdjęcia są czarno-białe, to marzenia i fantazje miała kolorowe. Pyta nas też, czy zgadniemy patrząc na nie, czy jest przed, czy po. Wiemy, że przed...

Bożena po namyśle uznała, że jej zdjęcia, które ukazały się w styczniu, są zbyt skromne i przysłała te, na których widać, że przezwyciężyła swoją „początkową nieśmiałość"

Seks POCZTA

Moi Drodzy!

Jesień prawie w pełni. Tylko patrzeć, jak poopadają wszystkie listki z drzew. Mam jednak nadzieję, chłopaki, że Was problem jesiennych ,,opadów'' nie dotyczy! Drogie Czytelniczki CATS! Cieszę się, że w końcu dałyście o sobie znać! Znacznie więcej niż w poprzednich miesiącach w SEKS-poczcie pojawiło się listów także od Was.

Lesbijki górą – takie zawołanie odnalazłam w zbiorczym proteście wojskowych, którzy mają dość oglądania liżących się panienek. Myślę, że kilka ostatnich numerów CATS zaspokoiło Wasze gusta, Panowie?!

No i proszę, znów rozmijają się obiegowe prawdy o seksie z wymądrzaniem się naukowców, którzy starali się nam za wszelką cenę wcisnąć, że na facetów najbardziej działają obrazki dwóch pieszczących się dziewczyn. Aż w końcu sami faceci zdecydowali, że chcą także oglądać sterczące pistolety kolegów w akcji.

A propos tych ,,opadów''. Strasznie mi się spodobało powiedzonko mojej koleżanki z redakcji, która po kolejnym zbyt szybkim wytrysku swojego chłopaka, nieco rozzłoszczona, stwierdziła: ,,Mam nadzieję, że przynajmniej ręce ci nie opadną''. Chłopak w końcu zorientował się, że jak nie można fiucikiem zaspokoić dziewczyny, to przecież rzeczywiście zawsze jest w pogotowiu sterczący środkowy palec prawej ręki.

Swoją drogą... Miałam w życiu tylko jednego chłopaka, który do drażnienia mojej nabrzmiałej śliskiej łodyżki używał innego niż środkowy palca. Wspominam o tym, ponieważ mam swój sposób błyskawicznego rozpoznawania prawdziwego męskiego pieszczocha! Już wiecie! Oczywiście, że poznaję go po długości i czystości paznokcia na tym właśnie najważniejszym po fiucie walcowatym kształcie męskiego ciała! Pamiętajcie, chłopaki! Nic nas tak nie podnieca jak czyste, zadbane dłonie kochanka! Całuski dla wszystkich Świntuszków. Pa!

Ewa

Droga Ewo!

Jestem Twoją i imienniczką, i zwolenniczką. Czytam CATS od deski do deski, od tego numeru, w którym Ty pojawiłaś się jako redaktorka. A teraz to, z czym się do ciebie zwracam. Mój chłopak chyba oszalał! Czy wiesz, że zaproponował mi, abyśmy uprawiali seks wspólnie z jego kolegą, z którym mieszka?! Wszystko po tej rozmowie, jaką odbyliśmy, poprzewracało się w mojej psychice. Z jednej strony czuję na niego wściekłość, że mógł mi coś takiego zaproponować. Czuję jednak również silne podniecenie na samą myśl, że mogłabym się z nimi kochać jednocześnie. Jak zatem widzisz, coś jest chyba ze mną nie w porządku. Wydaje mi się, że po takiej rozmowie z Romkiem (to mój chłopak) powinnam zerwać tę znajomość. To przecież ewidentny dowód na to, że zależy mu nie tyle na mnie, co na moim tyłku. Przepraszam. Ciągnie mnie jednak, żeby zakosztować tego ,,zakazanego owocu''. Nigdy do tej pory się nie onanizowałam. Teraz, kiedy jestem sama w pokoju, zamykam oczy i zaczynam sobie wyobrażać, jak byśmy to robili we trójkę. Wyobrażam sobie np. że jestem pochylona do przodu w pozycji stojącej. Od tyłu wchodzi we mnie Romek. Ja tymczasem trzymam w ustach ,,ptaszka'' Krzysztofa. To znowu dochodzę do wniosku, że najpierw powinnam im pozwolić tylko na to, by stanęli każdy po jednej stronie i zaczęli się onanizować, wytryskując na moje piersi. Wystarcza, żeby pojawiło się kilka takich myśli, a już jestem cała mokra i mój palec zaczyna krążyć po łechtaczce. Kończy się to błyskawicznym orgazmem.

Powiedz mi, Ewo, czy Ty miałaś kiedykolwiek takie doświadczenia? Czy przeżywałaś coś podobnego? Jak to jest, kiedy kocha się naraz z dwoma partnerami? Czy później wystarcza tylko jeden? Czy chce się już ciągle ich dwóch naraz? Odpisz mi jak najszybciej, to dla mnie bardzo ważne.

19-latka ze Skarżyska

Kochanie!

Większość chłopaków ma bardzo różne fantazje seksualne. Romek nie jest wcale wyjątkiem. Co innego jednak fantazjować i podniecać się wyobrażaniem różnych scen, a co innego wprowadzać fantazje w życie. Moje skromne doświadczenia są takie: kiedy jest ich tylko dwóch, czyli nie ma to absolutnie nic wspólnego z tzw. seksem grupowym (kiedy w pokoju kocha się jed-

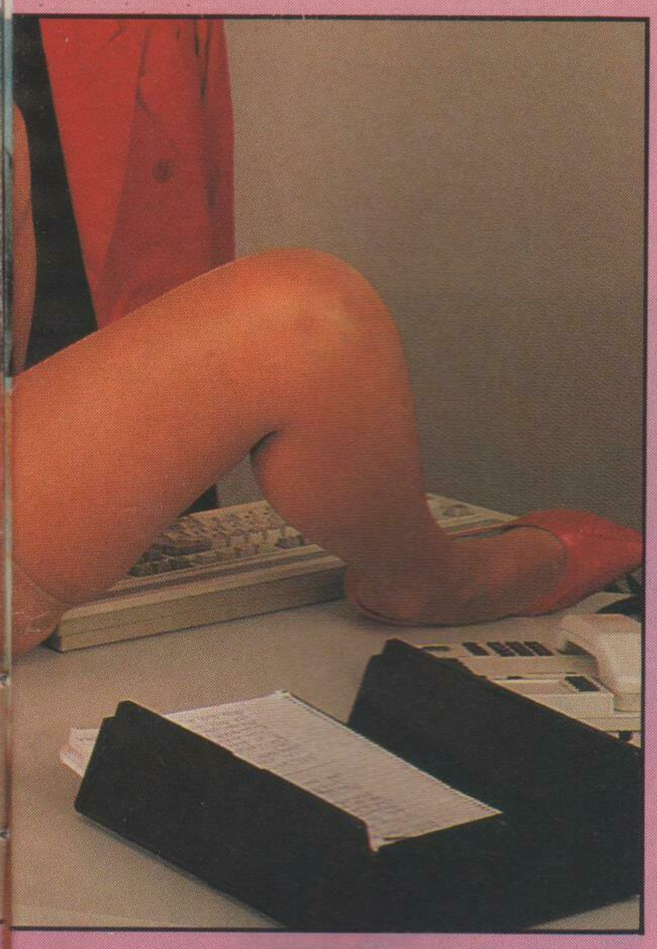

nocześnie kilkanaście par), to zabawy tego typu szybko kończą się konfliktami pomiędzy partnerami. Krótko mówiąc: ja odradzam. Tym bardziej że już czujesz, że to wszystko zaczyna Cię brać! Lepiej rzeczowo porozmawiać z Romkiem i zamiast realnych doświadczeń w trójkącie pobawić się w fantazjowanie. Jeżeli uważnie czytasz CATS, to i nasze pismo zamieszcza od czasu do czasu zdjęcia z dwiema dziewczętami i jednym chłopakiem lub odwrotnie – dwoma chłopakami i jedną dziewczyną. Pamiętaj jednak, że CATS jest pismem, które służy do zabawy, a nie do traktowania go jako podręcznika seksualnego uświadamiania. Życzę roztropności w podejmowaniu decyzji. Pa

Ewa

Droga Ewo!

Mam 18 lat i pewien problem związany z masturbacją. Onanizuję się od dwóch lat, a od kilku miesięcy robię to bardzo często. Ponieważ onanizuję się stymulując członka ręką, i do tego robię to często, stało się to ostatnio trochę monotonne i prawdę mówiąc niezbyt wiem, jak temu zaradzić. Dlatego zwracam się do Ciebie o radę. Może Ty znasz jakąś receptę na moją monotonię? A może znasz inne sposoby masturbacji u mężczyzn. Proszę Cię bardzo o pomoc, ponieważ, jak na razie, masturbacja jest moim jedynym sposobem na rozładowanie seksualnego napięcia.
Serdecznie pozdrawiam

Artur

Drogi Arturze!

A więc tak: możesz to robić lewą ręką, zamiast prawą. Możesz zamiast ruchami suwistymi pobudzić go w taki sposób, że trzymając jego główkę w lewej ręce, prawą nakrywasz go od góry i zaczynasz pocierać, wykonując ruchy koliste, możesz położyć się na plecach i do obficie posmarowanej jakąś oleistą substancją lub wazeliną dłoni, nie poruszając ręką, zacząć poruszać biodrami, tak jakbyś pieprzył własną rękę, możesz położyć się przy ścianie w taki sposób, że nogi podnosisz do góry (coś w rodzaju świecy) i zaczynasz walić go dłonią, starając się wycelować spermą prosto w otwartą buzię lub oko, możesz rozpocząć gimnastykę, w której efekcie być może uda Ci się sięgnąć do niego ustami i zacząć go ssać, możesz położyć się na brzuchu, najlepiej na czymś miękkim, np. na poduszce, i bez dotykania go ręką poruszać biodrami, tak jakbyś leżał na dziewczynie, możesz wziąć go w obydwie ręce i zacząć wałkować w dłoniach tak, jakbyś miał w rękach kawałek plasteliny, możesz trzymać go dwiema rękami i pobudzać go poprzez uciskanie kciukami od góry, możesz położyć się w wannie i puścić na niego prysznic, możesz nie dotykać go w ogóle, a ciągnąć jedynie skórę na jądrach i tym sposobem starać się wytrysnąć, możesz... możesz... możesz... możesz... w końcu dojść do wniosku, co wydaje się najsłuszniejsze, że najlepszym rozwiązaniem jest znalezienie sobie dziewczyny.

Z życzeniami, abyś go nie urwał

Ewa

Ewciu!

Wpadłem w nałóg, ale nie seksualny. Szkoda. Chleję na umór. Tylko Twoja cipka może mnie uratować. Walnę Ci numer, każdy, jaki tylko będziesz chciała!!!

Jurek z Poznania

Jurku!

Obawiam się, że chyba Ci nie stanie. Znasz powiedzonko: ,,Oto skutki picia wódki. Wczoraj twardy dziś mięciutki''? To ku przestrodze. Chłopakom lubiącym zaglądać do kieliszka podaję kilka innych informacji. W pierwszym okresie picia najczęściej pojawia się wzmożona potrzeba seksu. Towarzyszy jej, szczególnie kiedy jest się pijanym, objaw zakłóconego przebiegu podniecenia. U jednych może się to objawić trudnością w dochodzeniu do wytrysku przy dobrym wzwodzie, u innych wytrysk może następować, ale zakłócona jest reakcja ,,usztywniania''. Generalnie u wszystkich alkoholików lub osób nadmiernie pijących dochodzi do objawu impotencji. Na jego tle rodzi się objaw ,,urojenia zdrady''. Alkoholikowi wydaje się, że jego żona widząc, że on sam nie ma prawidłowego wzwodu, musi na pewno mieć jakiegoś faceta, z którym się pieprzy. W konsekwencji dochodzi do zachowań nie mających nic wspólnego z miłością i seksem, kiedy pijany mąż wchodzi do domu i na dzień dobry ,,wali'' swoją ukochaną pięścią.

Ot i powód, kochany Jureczku, dla którego nie zaryzykuję z Tobą wykręcenia nawet jednego, całkowicie podstawowego numeru! Przestań pić! I wtedy się do mnie odezwij. Jak masz z tym problem... Grupy AA czekają. Tylko tam możesz znaleźć naprawdę skuteczną pomoc. Życzę sukcesów. Pa

Ewcia

PS. ,,Walnę ci numer...'' – o jakim walnięciu myślisz, kochanie?

CATSA

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: MakPrint, Warszawa. Przygotowanie do druku: Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal Druck, Wiedeń

Sharon

Czytelnicy Cats piszą opowiadania erotyczne dla czytelników Cats

Tekst: Iwona
Zdjęcia: Europress

Seksopowiadanie

PIERWSZE SPOTKANIE

Roma nacisnęła dzwonek przy drzwiach z numerem 127, które otworzyły się prawie natychmiast.

– Tak bardzo się cieszę, że pani przyszła... Proszę, niech pani wejdzie. Zaraz pomogę zdjąć płaszcz...

Wiola wyglądała uroczo w jedwabnej, powiewnej sukience; rozpuszczone puszyste włosy o kolorze dojrzałej pszenicy opadały na ramiona i plecy. Roma z uległością pozwoliła zdjąć sobie płaszcz, natomiast zaprotestowała stanowczo przed zdjęciem pantofli.

– Proszę mi wybaczyć, ale pantofle zawsze zdejmuję sama... Cudowny rumieniec... Zapomniałabym... Proszę... – Podała zakłopotanej gospodyni butelkę szampana i bombonierkę.

Wiola, podziękowawszy nieśmiało, poprosiła gościa do pokoju. Roma aż cmoknęła z podziwu: ,,Ma dziewczyna gust: solidne dębowe meble, robione pewnie na zamówienie, nie ta współczesna tandeta. Musiały nieźle kosztować. Na pewno nie kupiła tego ze swojej pensji sekretarki''.

– Wszystkie meble w saloniku odziedziczyłam po babci – powiedziała z nieukrywaną dumą Wiola, stawiając dzbanek z gorącą, aromatyczną kawą na zastawionym niczym do wielkiej uczty stole. – Są piękne, prawda? – W żadnym razie nie chciała, żeby jej słowa zabrzmiały jak chwalenie się.

– Faktycznie – przyznała Roma z uznaniem, ujęła delikatnie jej brodę i przez krótką chwilę popatrzyła Wioli głęboko w oczy. Jakaś niepojęta siła pchała ją w stronę tej młodziutkiej dziewczyny, która jakby czekała na najmniejszy ciepły gest Romy.

,,Tak bardzo chciałabym przycisnąć ją mocno do siebie i pocałować... Ale nie mogę tego zrobić... nie mogę, choć ona tego bardzo pragnie...'' – Roma niemalże odskoczyła od Wioli, nie potrafiąc ukryć swojego wzburzenia, które równało się wzburzeniu tamtej.

– Może usiądziemy do stołu i zaczniemy kosztować te wspaniałe potrawy... – Roma usiadła przy stole, starając się nie patrzeć na Wiolę, która stała nieruchomo, jakby przytwierdzona do podłogi. Myślała, była niemal pewna, że ta piękna kobieta chce tego samego co ona. Czyżby się pomyliła?! A teraz siedzi przy stole i wcale na nią nie patrzy. Łzy spłynęły jej po policzkach.

– Już... już idę... – Wytarła dłonią strużki łez. Podeszła do stołu i zapaliła świece.

– Co za delicje... Palce lizać... Jest pani świetną kucharką!

Wiola uśmiechnęła się ze smutkiem. W blasku świec widziała twarz Romy – była piękna, regularna, subtelna i dziewczęca, odrobinę czujna, nie pozbawiona tajemniczości. I te wspaniałe oczy – ogromne, czarne, ale pełne ciepłego blasku, ukryte w gąszczu długich czarnych rzęs, usta duże, mocne naturalną czerwienią, niesłychanie ponętne i zdobywcze. Wiola, patrząc na nią, czuła się bezgranicznie szczęśliwa. Roma z trudem wytrzymywała palące spojrzenia dziewczyny, czuła niemal fizycznie jej ogromne pożądanie. Chciała przerwać to wszystko, nim będzie za późno...

– Napijemy się szampana? – zaproponowała Roma i nie czekając na odpowiedź napełniła dwa wysokie kieliszki perlistym czerwonym płynem.

Nagle Wiola wybuchnęła gorączkowym potokiem słów:

– Kocham panią... Tak bardzo panią kocham... Och Romo! Pokochałam cię, gdy tylko cię ujrzałam... Jesteś taka piękna, cudowna... Jeszcze nigdy nie spotkałam tak wspaniałej kobiety, jak ty... Dlaczego mnie odpychasz... Czemu sprawiasz mi ból... Jeszcze nigdy tak nikogo nie kochałam, jak ciebie... Oddawałam się wielu kobietom, ale żadnej nie mogłam pokochać... Już myślałam, że nie potrafię kochać... Aż nagle zjawiłaś się ty... Na sam twój widok moje serce oszalało... – Wiola umilkła, jakby nagle zabrakło jej tchu, poderwała się gwałtownie od stołu, wywracając niechcący krzesło. – Pytałam sama siebie, czy to możliwe, żeby tak nagle, od pierwszego wejrzenia... Teraz już wiem, że to możliwe... Nie mogę bez ciebie żyć, Romo...

Przepełniona jednocześnie miłością i rozpaczą podeszła do Romy, która oszołomiona, jakby ogłuszona niespodziewanym wyznaniem Wioli, za-

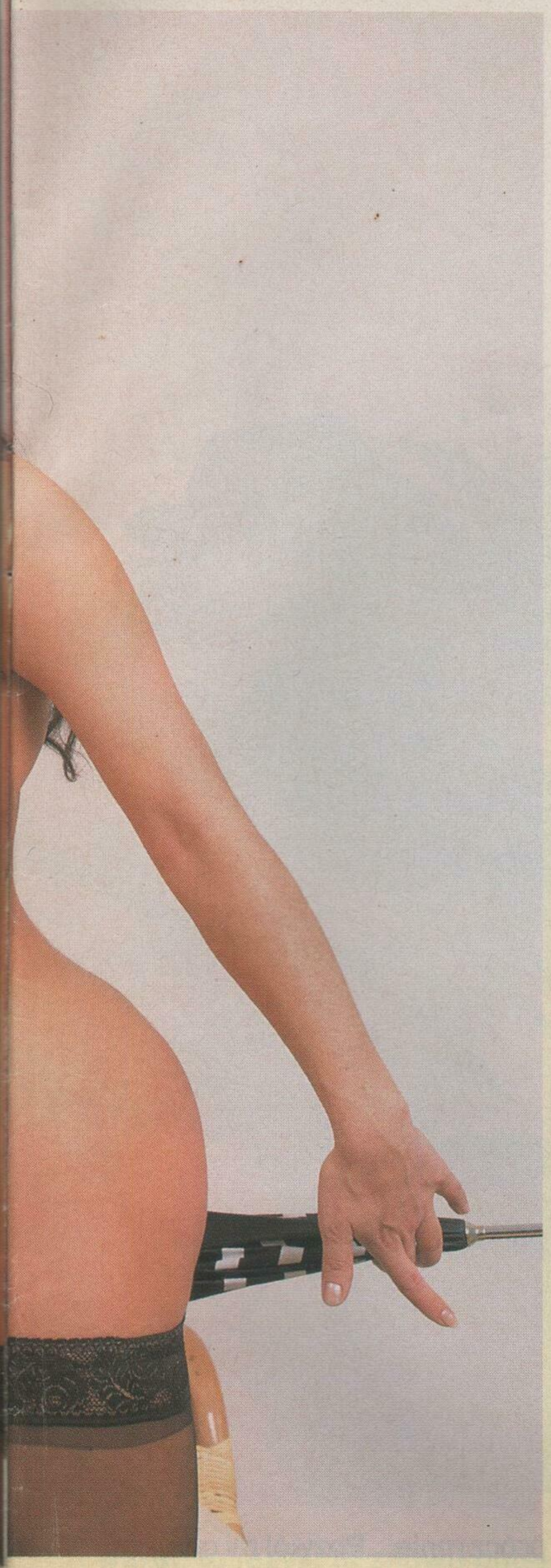

stygła w bezruchu z kieliszkiem szampana przy ustach. Nie była zdolna wypowiedzieć słowa, nawet się poruszyć – wiedziała, że dziewczyna jest zdecydowana na wszystko. Ale ona nie potrafiła niczego jej dać – nie mogła jej pokochać. Całe jej serce należało do Saszy. Boże, dlaczego?! Z jej ust wyrwał się krzyk rozpaczy.

– Nigdy nie chciałam cię skrzywdzić, choć wiem, że skrzywdziłam... Nigdy sobie tego nie wybaczę... Jesteś wspaniałą dziewczyną, zasługujesz na każdą kobietę... Ze mną nigdy nie będziesz szczęśliwa. Pozwól mi odejść, Wiolu... – Z ogromną rozpaczą spojrzała jej głęboko w oczy.

– Nie mogę i nie chcę pozwolić ci odejść, Romo... – Zrobiła krok w jej stronę. – Wolę być nieszczęśliwa z tobą niż bez ciebie... I nie powtarzaj ciągle tego wstrętnego słowa ,,nigdy''... – Uśmiechnęła się przez łzy i niespodziewanie przyciągnęła kobietę do siebie, wpiła wargi w jej usta... W pierwszej chwili zaskoczona Roma broniła się, chciała się wyrwać, jeszcze stawiała opór, gdy nagle wyprężona przywarła do Wioli całym swym ciałem... Całowały się długo, do utraty tchu...

– Co ja robię... co ja robię, Wiolu... – ledwo zdołała szepnąć.

W odpowiedzi Wiola osunęła ją na podłogę.

– Kocham cię... tak bardzo cię kocham i pragnę – szeptała w przerwach między pocałunkami. Było jej tak cudownie, jak jeszcze nigdy przedtem, czuła na swoich piersiach ciepłe, delikatne muśnięcia i słyszała szybki, zniewolony oddech Romy...

– Weź mnie... jestem twoja... twoja... – szeptała Wiola pełna szczęśliwości...

Roma czuła, że dzieje się z nią coś dziwnego. Od trzech lat nie tuliła żadnej kobiety w ramionach, nie smakowała ust... Było jej źle i dobrze zarazem. Czym prędzej usiłowała zgubić ten nastrój na wargach Wioli – rozsmakowywała się w każdym zbliżeniu ust, chwytała tamte nabrzmiałe wargi, delektowała się nimi z namysłem... Wiola radośnie odczuwała, jak przesuwają się po jej wargach usta Romy, jak muska ją drażniąco językiem, szybko, coraz szybciej... I nagle wszystko się skończyło... Roma z przerażeniem w oczach zerwała się z podłogi, nie patrząc na rozpaloną pożądaniem Wiolę: ,,Boże, co ja zrobiłam... Co ja zrobiłam... Saszo... wybacz mi...'' Złapała się za głowę. – Muszę już iść, muszę...

Wiola również poderwała

się z podłogi.

– Nigdzie nie pójdziesz... Zawsze będziemy razem. – Tuliła Romę w ramionach, czuła jak drży na całym ciele. – Uspokój się kochana, wszystko będzie dobrze... zobaczysz... – Delikatnie gładziła czarne, kręcone włosy Romy, która łkała cichutko w jej ramionach. – Chodź ze mną...

Objęła Romę wpół i obie poszły do sypialni. Usiadły na dużym wodnym łóżku. ,,Skąd ona ma takie łóżko?'' – Roma zdążyła tylko pomyśleć, gdy Wiola zdjęła z niej żakiet, po czym szybkimi ruchami palców rozpięła guziki bluzki...

– Nie ruszaj się i nic nie mów... Będzie ci dobrze jak nigdy dotąd. Zaufaj mi, kochana... – Wiola oszołomiona, na wpół przytomna dotykała Romę drżącymi dłońmi, to znowu je cofała, zachwycona pięknością kobiecego ciała; to ciało o łagodnych konturach, łagodnych wypukłościach budzących niepokój serca – to ciało wydawało się stworzone po to, aby nieruchomo spoczywało na łożu rozkoszy... Wiola, dotknąwszy krągłej, jędrnej piersi Romy, cofnęła rękę, jakby chłodząc ją z nadmiaru szczęścia...

– Jaka jesteś piękna, Romo... – I kiedy wreszcie ciepłe usta przytuliła do jej ust, Roma szarpnęła się jak ukąszona, jakby dotknięta nagłym szałem.

Niech się dzieje co chce – wyszeptała Roma, wczepiając się mocno w ciało Wioli. Powtarzała: – To musi być, chcę, aby to było... Mów... mów, bo zwali się na mnie przeszłość... Czego ty chcesz ode mnie... Ja od trzech lat nie miałam żadnej kobiety... nie śmiałam nawet o niej marzyć... i nagle pojawiłaś się ty. Dlaczego właśnie mnie wybrałaś, czego ode mnie oczekujesz...

Pytała tak długo, tyle razy, aż wreszcie Wiola odpowiedziała, że nie wie, nic nie wie – tylko to, że ją kocha i pragnie... Wówczas Roma – jak ktoś sumienny, który za swój trud otrzymał nareszcie przyrzeczoną zapłatę – wysunęła się delikatnie spod gorącego ciała Wioli... Pytała: za co kochasz... Wiola nie wiedziała... Osunęła Romę ponownie na posłanie... goniła tym słowem po całym jej ciele i kładła je skwapliwie we wszystkie drgające zgięcia... Dziwna słodycz nieuświadomionej przewiny napełniła niemocą całe ciało Romy – poddawała się pieszczotom Wioli, które delikatnie płynęły po jej czole i policzkach...

Potem Wiola zsunęła się niżej – jej oczom ukazał się przepiękny wzgórek łonowy, mocno wypukły i pokryty czarnym,

miękkim i gęstym futerkiem. Delikatnie dotknęła palcem wgłębienia między brązowymi udami, ostrożnie zanurzyła palec... Roma jęknęła namiętnie, przymknęła powieki, czekała... Wiola zbliżyła koniuszek języka do szparki i zwilżyła ją na całej długości, odnalazła łechtaczkę, objęła ją wargami, pobudzała do życia rozedrganą pieszczotą i zarazem koiła śliną... Wstrząs gwałtownej rozkoszy był tak silny, że aż wycisnął łzy z oczu Romy, która nagle zaczęła krzyczeć... Krzyczała dopóty, dopóki Wiola lizała, ssała i wędrowała dłonią tu i tam, od jednego wgłębienia do drugiego...

Wiola pierwsza uległa zmęczeniu, delikatnie położyła się na Romie. Żadna z nich nie miała siły, żeby się poruszyć i cokolwiek powiedzieć... Gdy

wreszcie obezwładniające uczucie zniknęło do końca, Roma poczuła radość – była szczęśliwa, naprawdę szczęśliwa, po trzech długich latach rozpaczy, bólu, tęsknoty. Nawet nie śniła, że kiedykolwiek znowu będzie się kochała z kobietą i sprawi jej to ogromną przyjemność.

– To było cudowne... – wyszeptała Roma. – Już dawno, nie było mi tak dobrze... – Uśmiechnęła się, całując delikatnie Wiolę w usta. Czuła niewysłowioną wdzięczność za rozkosz, którą jej ofiarowała. Nie była to ta wspaniała, szaleńcza, obezwładniająca rozkosz, którą dawała jej Sasza... Moja kochana, cudowna Sasza – pomyślała, połykając ukradkiem łzy.

– Dobrze mi z tobą... ale nie możemy być razem... Nie pytaj mnie dlaczego... Jesteś wspaniałą dziewczyną, naprawdę wspaniałą... – Gładziła delikatnie ramię dziewczyny, do której nie dotarł jeszcze sens tych słów. Aż nagle poderwała się, usiadła na posłaniu i z wyrazem ogromnego zdumienia popatrzyła na Romę, która zbierała teraz z dywanu części swojej garderoby.

– Coś powiedziała? Że nie możemy być razem? – Głos stał się głuchy, matowy z rozpaczy. Chciała wstać, pobiec do Romy, chwycić ją mocno w ramiona i nigdy nie wypuścić. Nie zrobiła tego. Nie miała siły nawet się poruszyć. Roma ubrana w majteczki i koszulkę podeszła do łóżka, usiadła obok Wioli, w oczach miała łzy.

– Gdy zaczęłam naukę w szkole średniej, poznałam wspaniałą dziewczynę. Połączyła nas wielka, szalona miłość, którą musiałyśmy ukrywać przed ludźmi... nawet przed swoimi rodzinami... – Roma mówiła cicho, nie patrząc na Wiolę. – To było bardzo trudne... Potem obie poszłyśmy na te same studia... Po śmierci dziadka odziedziczyłam spory majątek, który umożliwił nam kupno mieszkania... Nie bacząc na protesty naszych blis-

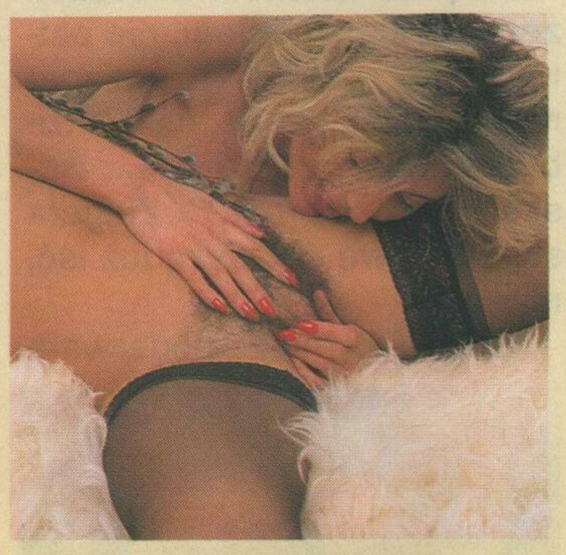

kich, zamieszkałyśmy razem; wtedy rodziny wyrzekły się nas... Może nie wszyscy... Po studiach poszłyśmy do tej samej pracy... Trzy lata temu Sasza... zginęła w cholernej strzelaninie pod kantorem, byłyśmy wtedy w jednostce specjalnej... Prosiłam ją, żeby za bardzo się nie wychylała, ale ona chciała być zawsze pierwsza...

Głos załamał się jej nagle, a z oczu wypłynęły łzy. – Gdy wyskoczyła zza samochodu... dostała dwie kule... nawet nie wiem, jak to się stało... Pamiętam, że podbiegłam do niej... ciągle było słychać strzały... Leżała na chodniku w kałuży krwi... Nie widziałam nic, tylko jej twarz przepełnioną bólem... i ten jej cudowny uśmiech...

Uśmiechała się do mnie... uśmiechała się do mnie, gdy śmierć dotknęła ją już zimną ręką...

Umilkła i ukryła twarz w dłoniach. Wiola wzięła ją czule w ramiona – była bardzo wzburzona opowieścią Romy, jak wiele musiała wycierpieć. Pragnęła ukryć ją w swoich ramionach przed całym światem, zwłaszcza przed przeszłością, ale Roma wyswobodziła się z tych ramion i ciągnęła dalej swoją wstrząsającą opowieść z przeszłości.

– Umarła na moich rękach... zdążyła mnie jeszcze ostrzec... Dostałam w ramię... Ale Sasza zginęła... i to przeze mnie... nie potrafiłam jej upilnować... Tak bardzo ją kochałam i ciągle kocham... W ciągu trzech lat nie mogłam spojrzeć na żadną kobietę... I nagle ty się pojawiłaś... Nigdy nie chciałam cię skrzywdzić... Nie wiem, czy kiedykolwiek cię pokocham, a ty zasługujesz na miłość, którą może ci dać każda kobieta... prócz mnie... Pozwól mi odejść... Błagam...

Wiola ze łzami w oczach ujęła mocno dłonie Romy.

– Nie, Romo, nigdy nie pozwolę ci odejść... Chcę być zawsze z tobą. Może nie jestem tak wspaniała, cudowna, jak Sasza... Ale ja cię kocham, bardzo cię kocham – jeszcze mocniej ścisnęła jej dłonie – proszę, daj mi szansę... Nie żądam, abyś zapomniała o Saszy, ale abyś dała mi chociaż jedną szansę... Sobie również... Czy aż tak wiele od ciebie wymagam?!

Roma pokiwała nieznacznie głową.

– Dobrze... dajmy sobie szansę... – Spróbowała się uśmiechnąć.

– Och Romo! Taka jestem szczęśliwa... – Ze łzami w oczach tuliła Romę w swoich ramionach...

Nagle Roma opadła wargami na usta Wioli – całowała ją tak, jak zawsze całowała Saszę: badała na przemian to jej

jedwabistym puchu – palcami zaczęła gładzić i delikatnie pocierać to ,,złote runo''... Ogień zapłonął Wioli w żyłach, ale, niestety, jeszcze musiała poczekać na całkowite spełnienie... Roma z zaskakującą upartością zadowalała się gładzeniem i pieszczeniem łona Wioli, patrząc przy tym uparcie w oczy... Widziała w nich przejmujące błaganie o litość, ale Roma nie chciała się zlitować – jeszcze nie teraz. Jej palce szczupłe i ruchliwe, gniotły, naciskały, tarły – chciały się zapuścić dalej, głębiej... Poniechała tego zamiaru, to byłoby zbyt szybko, a ona pragnęła doprowadzić Wiolę do szału, chciała, żeby krzyczała, błagała o zaspokojenie...

wargi, to język, to znowu podniebienie czy też zęby, wnętrze ust, najdrobniejsze miejsca. Pocałunek trwał tak długo, że Wiola nie wiedziała już, czy upłynęły godziny, czy tylko minuty... Po chwili Roma oderwała wargi od ust Wioli i spojrzała na nią mrocznymi od pożądania oczyma. Pragnęła usłyszeć jęki Wioli, poczuć zapach i smak jej łona – ujrzeć jak się wije, pręży, poczuć jej ostre pazurki na swoich ramionach, gdy wwiercać się będzie językiem w jej łono... Uniosła się nieco nad Wiolą i znowu przywarła wargami do jej ust. Kiedy poczuła, że ciałem Wioli wstrząsnął gwałtowny dreszcz, zaczęła wędrować dłońmi wzdłuż jej ciała, zatrzymując je na piersiach: naciskała, gładziła, lekko poszczypywała nabrzmiałe sutki.

Roma nie poprzestała na tym, jej dłoń powędrowała wężowym ruchem znacznie niżej i zatrzymała się na miękkim, Wiola zawyła z rozkoszy, wygięła się w łuk, unosząc do góry uroczy tyłeczek. Roma w lot pochwyciła pragnienie swojej kochanki – wcisnęła palec między pośladki... Wiola znowu krzyknęła.

– Och, Romo... ja już nie mogę... – jęczała rozpaczliwie, łapiąc powietrze jak ryba wyrzucona z wody. – Zaraz umrę... jeszcze żadna...

Nie dokończyła, gdyż Roma... Już pierwsze dotknięcie jej ust powaliło Wiolę ponownie na posłanie, oblał ją zimny pot i nagła fala gorąca. Czuła, jakby jakaś nieludzko silna istota cisnęła ją w przepaść... Prawie instynktownie wczepiła się palcami we włosy Romy...

– Boże... jak cudownie... jestem twoja... twoja... – jęczała, nie puszczając włosów Romy, nogami przyciskała jeszcze mocniej głowę kochanki do swego łona... Czuła zbliżający się gwałtowny orgazm – miała suchość w ustach, a ciało płonęło niczym pochodnia – i żeby go przyspieszyć, zaczęła konwulsyjnie podrzucać brzuchem, póki głęboka, gorąca ,,fala przyboju'' nie zdławiła jej jęków w gardle... Kiedy ocknęła się i podniosła ciężkie jak ołów powieki, Roma klęczała przy niej, wpatrywała się w jej mokrą od potu i łez twarz. Czekała cierpliwie, aż oprzytomnieje.

– Och... kochana... – wyszeptała z trudem Wiola. – Jesteś cudowna, wspaniała... Jeszcze nigdy nie było mi tak dobrze... Jestem twoja, tylko twoja... Kocham cię, tak bardzo cię kocham... Zrobię dla ciebie wszystko... tylko weź mnie jeszcze raz...

– Ale jesteś nienasycona, maleńka... Jestem ledwo żywa... daj mi trochę odpocząć... Chcesz, żebym umarła z wycieńczenia? Ach, tak! Chcesz tego... – I zanim Wiola zdążyła się zorientować, Roma całowała, pieściła jej ciało, centymetr po centymetrze, żeby nawet najmniejsza cząstka nie czuła się pokrzywdzona... Po dwóch godzinach miłosnych zmagań osunęła się obok Wioli, która pomrukiwała jak kotka.

– Kochasz mnie? – Pytanie zakłóciło ciszę nocy.

– Na zawsze i na wieczność... – Wiola poddała się gwałtownemu drżeniu całego ciała. Nagle wszystko dokoła niej zgasło, znalazła się w stanie doskonałej, nie dającej się wyrazić szczęśliwości. Unosiła się na łagodnej fali rozkoszy – od pocałunku do pocałunku, od pieszczoty do pieszczoty. Nie myślała, że niedługo wstanie nowy dzień i Roma odejdzie, żeby, być może, już nigdy nie wrócić. Ale ona powróci – była tego pewna – a gdyby nawet nie powróciła, Wiola odnajdzie ją nawet na końcu świata i będzie warować przy niej jak wierny pies – bo kocha ją ponad wszystko... aż do bólu...

– Na zawsze i na wieczność... – powtórzyła za Wiolą, głaszcząc i pieszcząc jej krągłe, twarde piersi. – Na zawsze i na wieczność. Boisz się? – szepnęła, spoczywając piersią na gładkich, smukłych udach Wioli. A kiedy spod powiek Wioli zaczęły spływać pierwsze łzy rozkoszy, gdy sztywne ciało rozwiązał już bezwład uniesienia, głaskała Wiolę po ramionach, szyi, twarzy i piersiach.

– Dlaczego miałabym się bać, przecież jestem z tobą, a ty mnie nigdy nie skrzywdzisz... wiem o tym...

Iwona

Sharon

Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR